Prenumerata „Kur. War." wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 2 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie Rs. 8. (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Dziś: ŚŚ. 7 Braci Męczenników.
Jutro: ŚŚ. Piusa P. M., Sabina i Pelag.
Sroda: Ś-go Jana Gwalberta Opata.
Czwartek: Ŝtej Małgorzaty Panny.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 52.
Zachód „ „ 8 „ 17.

Długość dnia godzin 16 minut 25.
Ubyło „ „ — „ 18.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Piątek: Ś-go Bonawentury Biskupa.
Sobota: Rozesłanie S-tych Apostołów.
Niedziela: *N. M. P. Szkaplerznej.*
Poniedziałek: Ś-go Aleksego W.

— Wczoraj kościoły: Śgo Antoniego (przy ulicy Senatorskiej), oraz Śgo Karola Boromeusza (przy ulicy Chłodnej), obchodziły doroczną swą uroczystość: „pamiątkę poświęcenia kościoła." Słowo Boże głoszone w tych świątyniach zastosowane było do słów Ewangelii Ŝtej, o „zbawieniu, które się stało domowi Zacheusza". W pierwszym głosił słowo Boże JX. Wojciech Jackowski, w drugim, JX. Grabowski, kapelan szpitala Śgo Ducha. Amatorzy pod dyrekcją miejscowego organisty, odśpiewali Mszę, kompozycji pana Żepki.

— Wczoraj też w kościele Najświętszej P. Maryi Łaskawej (przy ulicy Świętojańskiej), odbyło się uroczyste Nabożeństwo na cześć Śgo Józefa Kalasantego, założyciela Zgromadzenia XX. Pijarów i pierwszego twórcy ochron ubogich dziatek w pierwszej połowie XVII. wieku. Słowo Boże głosił tu JX. Siewierski, po Summie i Nieszporach śpiewano pieśń o Ŝtym Józefie Kalasantym, napisaną przez ks. Nowaczyńskiego w zeszłem stuleciu.

— W kaplicy literackiej kościoła katedralnego Śgo Jana, w czasie Wotywy, wykonaną została Msza Haydna, na Offertorium „Ave Marya" Luigi Luzziego.— W kościele Śgo Marcina (przy ulicy Piwnej), w czasie Summy, przez chór miejscowy, wykonaną została Msza I. K Chwaliboga, na Offertorium „Hymn" (tenor solo) Fr. Małgockiego, ostatni utwór tegoż; na Benedictus Modlitwa Stradelli z XVII wieku (solo sopran); na Agnus „W Imie Ojca" (tercet z chórem), J. Wł. Krogulskiego.

— Jutro w kościele Śgo Kazimierza na Nowem Mieście, przypada doroczny Odpust przeniesienia relikwji Śgo O. Benedykta, która to uroczystość, obchodzoną będzie z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami tak rano jak i po południu. Summa rozpocznie się o godzinie 10ej, Nieszpory o godzinie $3^1/_2$.

— W przyszły piątek rozpocznie się w kościele Śgo Karola Boromeusza (przy ulicy Chłodnej), 40-to godzinne Nabożeństwo, które się zakończy w przyszłą niedzielę uroczystem Nabożeństwem, z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i processjami tak z rana, jak i po południu.

— B — „Ci ludzie pobożni"... mówi jeden z bohaterów komedji p. Sardou p. t. „Serafiina."

— Powiedz: ci fałszywi pobożni, przerywa drugi z głównych działaczów tej sztuki, rozwijając z tego powodu całą teorję religji indywidualnej.

W tem odróżnieniu nie nowem zresztą, ale co gorzej, po staremu, rutynowo traktowanem, ma być zawarty cały sens moralny pięcioaktowego dramatu mieszczańskiego, którego perypetje dość nużące rozwijały się w sobotę na scenie Teatru Wielkiego, przed szczupłą garstką publiczności, wśród afrykańskiego upału, od 8 ej do wpół do pierwszej po północy.

* * *

Powtarzamy że taki *ma być* ów sens moralny, bo choć o intencjach autora nikt ani na chwilę nie wątpi, w obec środków mniej więcej zużytych, za pomocą których cel swój osiągnąć pragnął,— to jednak każdy wychodząc z teatru zadaje sobie pytanie Don Bazilja z „Cyrulika Sewilskiego": kogo tu oszukują?... Czy Sardou sam się łudzi, sądząc iż czego bądź dowiódł, czy też ze złą wiarą rzuca na pastwę publiczności kilka odgrzewanych scen niewiary małżeńskiej, zaostrzonych sosem à la Tartufe?

* * *

Ta niepewność widza nawet myślącego, ta niemożność zdania sobie sprawy z doznanych wrażeń, jest już wyrokiem potępiającym sztukę, a źródła jej szukać należy w ujemnych stronach talentu Sardou. Dowcipny ten, zręczny spostrzegacz trebhauzowych namiętnostek salonu paryzkiego, staje się powierzchownym obserwatorem, tuzinkowym rzemieślnikiem, kiedy ma przed sobą wyższe jakieś zagadnienie społeczne lub filozoficzne. Do traktowania pewnych kwestji trzeba koniecznie przystępować z umysłem myśliciela; do kreślenia pewnych obrazów nie wystarcza ołówek karykaturzysty.

* * *

„Serafina" jako utwór mający pretensję do poważniejszego zakroju, grzeszy tem samem to „Safanduły". To samo ślizganie się po powierzchni przedmiotu, to samo uganianie się za efektami, płytkość obserwacji, ta sama nieudolność w kreśleniu silnie dodatnich postaci. Ostatni ten brak stosunkowo mniej się jeszcze daje uczuwać w „Safandułach", w ktorych bohater uosabiający postęp nieźle jeszcze wygląda w obec gromadki zacofanych prowincjałów. Ale gdzież mamy szukać w „Serafinie" owych ludzi istotnem, czystem uczuciem religijnem obdarzonych, którzy coś szlachetnego wyższego reprezentują w tej atmosferze hypokryzji? Przypatrzmy się raczej treści „Serafiny."

* * *

Młoda, piękna, karmiona hołdami i uwielbieniem modnego świata Serafina, wyszedłszy za mąż bogato i świetnie, popełnia błąd z człowiekiem, którego namiętnie kochała, a owoc tego błędu, niewinna Ywona, wzrasta pod okiem męża wiarołomnej, który nieświadomy zdrady, kocha to śliczne dziecię na równi z własną swoją zamężną córką Agatą. Ta nieuczciwość stosunku względem człowieka, który dobrocią za kłamstwo odpłaca, widok dziecięcia będącego ciągłem świadectwem występnej słabości, wzbudza w namiętnem sercu Serafiny gwałtowne pragnienie pokuty, która nie jest bynajmniej wyszlachetniającem wejściem w siebie, ale po prostu sztuczną rośliną rosnącą na gruncie egoizmu. W domu na pozór wszystko zostaje po dawnemu. Serafina nie przestaje być wszechwładną panią, otaczają ją zawsze pochlebcy, zmienia się tylko woń kadzideł. Jak dawniej wszyscy ubiegać się musieli o dogodzenie kaprysom modnej piękności, tak dziś każdy pracować musi nad zbawieniem duszy pokutującej w atmosferze zbytku, według wszystkich wymagań konfortu. Cierpiący na pedogrę mąż, za cenę pozbycia się bólów, nawraca się do praktyk dewocji; zamężna córka doktrynowana przez matkę, oddala od ogniska rodzinnego ojca swego dziecięcia, który w pożyciu małżeńskiem nie znosi reguł klasztornych. Nareszcie pierwsza, a najniewinniejsza przyczyna tego krzątania się około furty niebieskiej, Ywona, ma też ponieść najcięższą ofiarę: skazać się na odpokutowanie w murach klasztoru za grzechy matki.

* * *

A Serafina co robi dla swego zbawienia?... Prezyduje na sesjach instytucji filantropijno-religijnych, kwestuje dla patagończyków, prowadzi przeróżne agitacje wyborcze. Czyż to nie dość? I wszystko byłoby jak najlepiej, gdyby nie nagłe zjawienie się ojca Iwony, kontr-admirała, uważanego dotychczas za zmarłego i stającego jak widmo przed oczami dawnej kochanki z temi słowy: „Chcę widzieć moją córkę!" Serafina tchnąca nienawiścią dla wspólnika swego błędu, nie mogąc przeszkodzić widywaniu się Ywony z twardym jak skała marynarzem, któremu tytuł ojca chrzestnego ułatwia wejście do jej domu, postanawia przyspieszyć wyjazd córki i w 24 godzin odesłać ją do klasztoru. Scena, w której matka nakłania córkę do zagrzebania się żywcem, w której córka tarza się u nóg matki wypraszając się od tej śmierci moralnej,— scena pełna próźb i przekleństw, jest jedynym z tych grubych efektów scenicznych, nic w myśli widza po sobie nie zostawiających, prócz przykrego znużenia. Nieszczęśliwe dziecko złamane boleścią, wymawia fatalne tak, i już przestępuje progi rodzicielskiego domu, by udać się do swego więzienia, kiedy czujny ojciec chrzestny ratuje ją z niebezpieczeństwa, uwożąc do swego mieszkania.

* * *

W temto mieszkaniu kontradmirała dzieją się rzeczy naprzemian wstrętne i psychologicznie nieprawdopodobne. Prawdziwy ojciec Ywony, pragnąc do siebie przyciągnąć serce dziewczęcia, które i tak kocha go z całej duszy, zdradnemi insynuacjami stara się osłabić w niem miłość do kobiety będącej, bądź co bądź, jej matką, a co więcej do człowieka, którego nosi nazwisko. Tam to przychodzi do spotkania między dwojgiem dawnych kochanków, przesadzających się w jaskrawości, w dowodzeniu praw do posiadania dziecięcia, po którego odbiór zjawia się następnie z żandarmami ojciec według prawa, *pater quem nuptiae demonstrant...*; tam Serafina przygnieciona szaloną obawą skandalu, którym zagroził jej kontradmirał, mający w ręku jej dawne listy miłosne, do tylu kłamstw w życiu dodaje jeszcze jedno, twierdząc, że przeszukała sama mieszkanie obwinionego o porwanie córki i... nikogo nie znalazła. Ywona byłaby się może została w ręku kontadmirała, gdyby w dewotce nie odezwała się matka... Serafina brawuje wszystko, wbiega do pokoju, w którym spała jej córka, wyprowadza ją i zabiera do domu, rzucając swemu kochankowi to wyzwanie: „teraz sprobój mi ją wydrzeć."

* * *

Mężowie bywają ślepi do pewnego tylko punktu. Mąż Serafiny nie może wierzyć w miłość chrzestnego ojca, przejawiającą się tak gwałtownie, i żąda honorowego zadośćuczynienia od kontradmirała. Cała rzecz miałaby może tragiczne rezultaty, gdyby nie młody człowiek, siostrzeniec kontradmirała, kręcący się po scenie w ciągu całej akcji pod błahemi pozorami, i przyjmnjący na siebie całą sprawę porwania Ywony, którą kocha i o której rękę prosi przez usta swego wuja. Wszystko się kończy połączeniem młodej pary i nominacją Serafiny na prezesową jakiejś instytucji dobroczynnej.

* * *

Przypatrzywszy się galerji typów pierwszo i drugorzędnych nowej komedji Sardou, zadaliśmy sobie pytanie, czy Serafina jest tylko królową w tem państwie obłudy, kłamstwa i egoizmu, czy też jest kobietą wyznającą spaczone ale silne przekonania? Rozstrzygnięcie tej kwestji musi stanowić o większej lnb mniejszej wartości sztuki, jako utworu tendencyjnego. Szkodliwości pewnego kierunku w społeczeństwie, skutecznie się nie dowodzi kreśleniem karykatur, które dają tylko sposobność do następującego rozumowania: „to nie pojęcie winno ale ludzie." Ludzi właśnie w takim razie oczyszczać moralnie należy; najuczciwsze skłonności dają się obłąkać spaczonym wyobrażeniom, których zgubność wtedy dopiero tem wyraźniej na jaw wychodzi. Serafina w całej ekspozycji aż do chwili ukazania się jej kochanka, jest zwykłą obłudnicą, śmieszną, chwilami wstrętną, niczem nie różniącą się od dwóch jej towarzyszek, starych dewotek, od Chapelarda opasłego pasożyta zakrystyjnego, od młodego Sulpicjuszka wykupującego meble tancerki za pieniądze ukwestowane na patagończyków. Żywioł dramatyczny zmienia się do uiepoznania. W scenie z córką mamy przed sobą kobietę prawie ascetycznie rozfanatyzowaną, wierzącą w potrzebę zaofiarowania córki; w spotkaniu z kochankiem, zadziwia nas i przeraża ten okrzyk z głębi serca: „Boże spraw aby to nie było prawdą." To przekonanie, mówimy do siebie,— to hipokryzja, odpowiada Sardou, przy końcu sztuki, kładąc w usta bohaterki, dowiadującej się o nominacji na prezesowę, te słowa: „To drobnostka, ale ta sprawia przyjemność." Gdzie tn prawda?.. autor każe się o nią troszczyć artystce a sam umywa ręce, jak to już raz zrobił w „Naszych najserdeczniejszych."

Jeśli dodatnie postacie miały reprezentować obóz przeciwny, zasługiwały naszem zdaniem na staranniejsze obrobienie. Któż to jest ów kontr-admirał, który pozostawiwszy lata całe własne dziecię pod cudzym dachem, stara mu się potem ten dach obrzydzić, a kobiecie występnej wprawdzie, która jednak dla niego upadła,— upadkiem tym ciska w oczy jak obelgą; jaką moralność reprezentuje ten człowiek zagrażający tej kobiecie okryciem hańbą nazwiska, którem świat jego córkę nazywa? Pomimo wszystkie usiłowania autora kontr admirał nie może stanąć czystym w obec niemoralności tych, przeciwko którym walczy. Mąż Serafiny poczciwy żołnierz, targuje się z Bogiem o podagrę; zięć indyferentysta z usposobień nie z systematu jest zwykłym letkiewiczem; Agatà to automacik chwilowo przez matkę nakręcony. Jedna tylko Ywona, prawdziwie anielskie zjawisko, niby złoty promień słońca, rozświeca chwilami ten ponury, jednostajnemi ołowianemi chmurami zasnuty widnokrąg.

* * *

Streszczając powyższe uwagi nasze, powtarzamy że talent Sardou nie stoi na wysokości przedsięwziętego zadania. Oprócz męża Serafiny i Ywony, ani jedna

postać nie nakreślona jest ręką pewną,— we wszystkich znać robotę szkicową, wyglądającą czasem na niedbałe illustrowanie scen tysiąc razy już użytych i przenicowanych. Budowa sztuki również ucierpiała na tem niezdecydowaniu autora. Akt pierwszy są żnisty, nudny a prawie niepotrzebny. W akcie trzecim zjawienie się wielbiciela Ywony w jej pokoju, jakkolwiek daje powód do efektownej sceny, samo z siebie nieloiczne; w akcie piątym akcja tak widocznie słabnie, że jej nawet nie ocala galwaniczne wstrząśnienie wywołane sztuczną a niepotrzebną komplikacją z listami Serafiny, które naciąganym trafem wpadły w ręce Ywony:— po skończeniu wynosi się z teatru odmęt w myśli i fizyczne znużenie w całym organizmie.

* * *

Jedyną nagrodą dla widza za te trudy blisko pięciogodzinne, jest gra artystów, która niewątpliwie jakiś czas utrzyma „Serafinę“ na scenie. Wspomnieliśmy już, że komentarz do roli Serafiny, jest wyraźnie przez autora pozostawiony artystce, która mu tę postać odtwarza. Pani Palińska użyła wszystkich zasobów swego niepospolitego talentu dla nadania tej kreacji tego czego jej brakuje: jednolitości. Zamykając śmieszność niektórych momentów dwóch pierwszych aktów w granicach szlachetnego komizmu, umiejętnem i wystudjowanem cieniowaniem doprowadziła widzów do wrót dramatu, wygładzając wszystko cokolwiek ta dwulicowość dewotki przedstawiała chropowatego i rażącego. W scenie z córką w akcie 3-cim, i z kontr-admirałem w akcie 4-tym, pani Palińska nie pominęła ani jednego odcienia fanatyzmu, miłości, gniewu, ironji, rozpaczy, zgnębienia i wszystkich pierwiastków tej zawikłanej organizacji. Rola Serafiny to widocznie owoc długich, pracowitych i rozumnych studjów.

* * *

Mąż Serafiny nie jest ściśle komiczną postacią. Tem większa zasługa Żółkowskiego, który ją ze znakomitą umiejętnością trzymał w tonie lekkiego nieco przyćmionego komizmu. Ten zawojowany żołnierz, któremu każą jeść sztokfisza, wstrzymywać się od cygar i wystrzygać obrazki dla pozbycia się podagry, rozrzewnia swoją dobrodusznością a imponuje gdy się w nim nagle w obec zniewagi zrządzonej domowi ocknęło poczucie honoru i siły moralnej. Panna Popiel z każdą nową rolą daje dowód rozwijającego się talentu, który może stać się wkrótce pierwszorzędnym. Rola Ywony traktowaną była tak samodzielnie, obok prostoty i wdzięku tak często drgały w niej czysto serdeczne nuty, że wszelkie braki zaznaczone przez nas kiedyś w „Poczwarce“ uważać możemy za zapełnione.

* * *

Postać kontradmirała uważamy za zupełnie chybioną z przyczyn któreśmy wyżej przytoczyli. Rola ta zmusza tylko artystę do pasowania się z trudnościami, jakie wypływają z nagromadzonych w niej niekonsekwencji psychologicznych. Pan Rychter jeden jej odcień przedewszystkiem starał się uwydatnić, nadając charakterowi marynarza pewien ogólny ton nieugiętej woli, która nie cofa się przed niczem w obec wyłącznego pochłaniającego przywiązania do swego dziecięcia. Tylko taki nastrój roli skłania widza do przebaczania wszystkiego co charakter kontradmirała przedstawia brutalnego, bezwzględnego, a chwilami nawet odpychającego. Pan Rychter siłą swego talentu potrafił w ciągu całego czwartego aktu przykuć sympatję publiczności do odtwarzanej przez siebie postaci, a wobec tak niewdzięcznego zadania dokazał bardzo wiele.

* * *

Pan Ostrowski był wybornym typem wypasionego na filantropji kasjera jakiejś dobroczynnej instytucji. Szkoda, że Chapelard jest rolą lekko tylko przez autora zarysowaną. Wpływ tego pobożnego smakosza na cały przebieg akcji, redukuje się w końcu do łagodzenia skandalów, a nie takie jak się zdaje było pierwotne założenie autora. Chapelard silnie nakreślony mógłby wyrosnąć na pewien gatunek Tartufa, a przy zdolności pana Ostrowskiego wstępowania w głąb charakterów, zyskalibyśmy ciekawą postać. Chapelard w dzisiejszej formie jest jednak dość komicznym i sądzimy, że obyłby się bez zewnętrznych dodatków, których autor nawet od niego nie żądał. Pan Swieszewski werwą i szczerą wesołością zjednywał sympatję dla młodego męża, który mając piękną i kochaną żonę, musi uciekać od teściowej i szukać po pustynich ziółka leczącego wściekliznę. Pan Tatarkiewicz niewdzięczne ma zadanie: wplątany do akcji niby zbyteczne kółko w maszynerji, jedną tylko sceną odegraną z zapałem w pokoju Ywony, musi sobie wynagradzać bezbarwność całej roli.

— Q — „Rita Hiszpanka“ przeczytaliśmy w sobotę na afiszu obwieszczającym treść przedstawienia w Tivoli; pospieszyliśmy więc zabarzyć się z dawną naszą znajomością. W myśli kręciły się nam wspomnienia efektownych scen tego dramatu, który przez długi czas posiadał przywilej wyciskania obfitych łez ze wszystkich przypatrujących mu się oczu.

Nastrojeni zatem poważnie, jak tego uroczystość chwili wymagała, opuściwszy wąsy w dół, nakształt gałęzi wierzby płaczącej, spojrzenia zwróciliśmy na scenę, z której namiętna walka miłości, nienawiści i zemsty serce nasze poruszać miała.

Zobaczyliśmy młodą Ritę znudzoną czczemi hołdami Wersalskich dworaków i starego intendenta Pereza wlewającego pociechę w jej tęskne serduszko, a wszystko w tej samej sali i na tych samych meblach, które przed kilku dniami służyły Geldhabowi do przyjęcia gości. Właśnie zastanawialiśmy się nad tem, jak zdołano tak prędko przewieść je do Wersalu, zwłaszcza przy nieustalonych dotąd komunikacyach na drogach żelaznych francuzkich, kiedy weszli do salonu jacyś służący przebrani za hrabiów, w suto złoconych kostiumach którym zachciało się odgrywać rolę swych panów, bo głośno krzyczeli i machali rękami, ale stary Perez poznał się na farbowanych lisach i dał im porządną nauczkę, żeby drugi raz na książęce salony nie przychodzili.

Następnie zjawił się kochanek i okropnie płaczliwym głosem zaczął błagać Ritę o miłość, ale że się bezustanku mylił i poprawiał, że nawet gramatyce nie darował, i przypadków zgodzić z sobą nie umiał, więc mu Rita stanowczą dała odprawę. Nie mogąc przeżyć tak strasznego ciosu, poszedł za kulisy i zastrzelił się z kapiszona.

Dramat zatem przepadł już w tym pierwszym akcie gdzieś za kulisami, a na scenie miejsce jego zajęła dość pocieszna komedja. Widzowie wbrew wszelkiemu oczekiwaniu, poczuli gwałtowną do śmiechu skłonność.

Wąsy nasze tymczasem pomimowoli wzniosły się w górę, niezadowolone z zawodu. Na ustach zasiadło nam jakieś nieokreślone uczucie,— ni to uśmiech, ni sarkastyczne skrzywienie. Kiedy po raz drugi podniosła się kurtyna i uszu naszych doszły dźwięki monotonnej urywanej dykcji Pereza, ciężar jakiś zaczął tłoczyć powieki i głowa nasza odbyła kilka wahadłowych ruchów, ku wielkiemu zgorszeniu stojącej przy krzesłach publiczności.

Nie chcemy opowiadać szczegółowo dalszych wrażeń naszych, na przedstawieniu Rity Hiszpanki. Wolimy zakończyć tę gawędę przyjacielską radą.

Życie idealne, podniosłe, złożone z uczuć wyższych, i charakterów wyjątkowych, źle się rysuje na tle ogródkowej scenki. Wygląda to niby jakaś kopja wspaniałego obrazu, na której niedołężny malarz pozamazywał najpiękniejsze szczegóły, a brzmi jak symfonia o milionie fałszywych tonów, z mieszaniny których w rzadkich tylko chwilach czystszy dźwięk wypływa. Kto chce mieć do czynienia ze sztuką, musi być jej kochankiem. Niewybranym zabronionem jest dotykać ustami jej sbroni przeczystych.

Niech więc scena w Tivoli bawi nas, niech przedstawia wesołe obrazy potocznego życia, niech aktorowie szarżują dowoli w komedyjkach farsach i operetkach, w melodramach ludowych wreszcie, ale niech wyrzekną się missji reprezentowania wyżyn sztuki dramatycznej.

Są wprawdzie w Tivoli talenta i zdolności sceniczne Ale talenta te giną i bledną w chaosie akcji dramatu pokaleczonej przez innych współgrających, a dla zdolności lepsze pole przedstawia się w sztukach lżejszego pokroju, aniżeli w dramatach poważnych, gdzie każdy najdrobniejszy szczegół, musi dostrająć się do idealnej całości.

Gry aktorów, którzy podjęli się wypracowania Rity Hiszpanki, rozbierać się nie godzi. Zaznaczyć jednak potrzeba, że równe i sumienne wypowiedzenie roli przez p. Trapszę, zginęło w walce z dyssonansami całości, i że p. Wardzyński, posiadający rzeczywisty talent, ratował wszelkiemi siłami sztukę i byłby może nawet wyszedł zwycięzko gdyby dykcja swej nie skaził przesadzoną deklamacją. Pani Grabińska grająca Ritę broniła jak mogła od upadku rolę, przechodzącą o wiele jej sceniczne siły, a pani Zimaier, małą rolkę mleczarki odegrała z właściwym jej wdziękiem i swobodą.

Wczorajsze zato przedstawienie w Tivoli, odpowiadało najzupełniej warunkom i założeniom tego teatrzyku. Grano: „Posażną jedynaczkę“ i „Siedem dziewcząt pod bronią“. Patrząc na pierwszą z tych sztuczek niezależnie od wszelkich porównań, przyznać musimy, że szło żywo i potoczyście. Znikły nawet usterki i wyrównały się luki, jakie przy pierwszem jej wystawieniu zauważyć nam przyszło. PP. Trapszo (Ratatyński), Delchau (Błażej), Texel (Henryk) i Grabiński (Gomojło), grali swoje role z prawdziwie złotym humorem, a reszta artystów i artystek szczerze im dopomagała. W drugiej znów krotochwili, dziewczęta manewrały tak ochoczo, a p. Delchau w roli starego inwalida, tak wybornie dopełniał akcji wyrazistą i zupełnie odpowiednią pantominą, że od oklasków aż ręce puchły.

Wiadomości miejscowe.

═ Według ogłoszonego repertuaru Teatrów warszawskich, w ciągu bieżącego tygodnia dane będą następujące widowiska: w Teatrze letnim w Saskim ogrodzie, w poniedziałek „Serafina“ we wtorek opera „Fra-Diavolo“ (1-szy raz); we środę „Serafina“, (ostatnie wystąpienie pana Rychtera); we czwartek opera „Fra-Diavolo“; w piątek „Hrabina d'Egmont“; w sobotę „Trubadur“ (występ panny Miller-Czechowskiej; w niedzielę „Hrabina d'Egmont“ (występ panny Lamare) w Teatrze Wielkim, po cenach teatru rozmaitości: we wtorek „Lektorka“ (debiut panny Kwiatyńskiej) i „Pewien jegomość i pewna jejmość“; we czwartek „Gavaut, Minard i Spółka“; w piątek „Partja pikiety“, „Pewien jegomość i pewna jejmość“ i „Zbudziło się w niej serce“; w sobotę „Serafina“; w niedzielę „Safanduły“.

═ Bawi obecnie w Warszawie p. Karol Forster, stale zamieszkały w Berlinie, autor wielu pożytecznych prac popularno-ekonomicznych w języku polskim.

═ Wczorajszy dzień nadzwyczaj dokuczał upałem. Wieczorem w stronie północnej często było widać błyskawice, pogoda jednak wytrwała przez całą noc. Dziś przed południem widać było w stronie wschodniej okolic Warszawy po za Wisłą przechodzącą burzę. Na czarnem tle chmur widać było wznoszące się tumany kurzu. Warszawy deszcz nie dosięgnął jeszcze.

═ Wiadomość umieszczona w Nr 147 naszego pisma o zamiarze wystawienia bazaru, sali koncertowej i teatru letniego na placach potrynitarskich, ogrodzie Alkazar i posesji hr. Krasińskich, według informacji zasięgniętej ze źródła okazała się niedokładną.

═ W drukarni p. Orgelbranda, od czterech już lat pracuje jako zecer, głuchoniemy, były wychowaniec tutejszego instytutu. Zecer ten, nazwiskiem Halpern, niedawno wpisanym został na towarzysza sztuki drukarskiej, a jak słyszeliśmy od samego właściciela zakładu, należy on do zdolniejszych i bardziej sumiennych pracowników. Podobne wypadki, były dotąd bardzo rzadkiemi,—z powodu, że w samym instytucie nie uczono głuchoniemych zecerstwa, a właściciele drukarń obawiali się przyjmować niewykwalifikowanych na naukę,—obecnie jednak zaradzono temu, wprowadzając do programu wykładów instytutowych drukarstwo. Otwiera się zatem nowa i ważna droga zarobkowania dla nieszczęśliwych, ciężkiem kalectwem dotkniętych.

— Młode dziatki: F. St., F. Prz., M. Jac. i M. Ru., urządziwszy loteryjkę, zebrały z takowej rs. 3 kop. 11. Kwotkę zatem takową składają w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, na wsparcie biednej rodziny z 7giem dzieci, przy ulicy Aleksandrja Nro 2782*a*, aby choć w części ulżyć jej nieszczęśliwe położenie.

— Z powodu rocznicy urodzin A. G., składam w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, rs. 2 dla nędzy wyjątkowej, w przekonaniu, że tem zrobię przyjemność zacnemu sercu Solenizanta.

— Dziś jest dzień ostatni przeznaczony do zbycia „Koncertu“ Pugnaniego, ręką J. J. Rousseau pisanego, pan K. O. dziś ofiaruje zań rs. 11. Kto więc jutro przed południem da więcej, temu oddanym zostanie.

— Kluczyki znalezione przy ulicy Wierzbowej, odebrać można za udowodnieniem w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“.

— *Bilans Banku Handlowego w Warszawie*, po dzień 18 (30) czerwca 1871 r. włącznie. *Stan czynny.* 1) Gotowizna w Kassie rs. 90,462 kop. 01½; 2) Zaliczenia wymagalne na żądanie Banku rs. 60,000; 3) Skupione weksle w walucie krajowej rs. 1,484,390 kop. 82; 4) Skupione weksle w walucie zagranicznej rs. 48,776 kop. 91½; 5) Weksle do zainkasowania rs. 21,599 kop. 94½; 6) Pożyczki terminowe na zastaw pap. publ. rs. 368,698 kop. 50; 7) Otwarte kredyta na zast. pap. publ. 513,987 kop. 23; 8) Pożyczki na zastaw towarów 4,535; 9) Skupione pap. publ. wylosowane i kupony rs. 25,768 kop. 83; 10) Papiery publiczne własne: *a)* Listy Zastawne rs. 175,484.43; *b)* Obligi Rz. i Towarzystwa Pryw. rs. 26,495.27.— Razem rsr. 202,429 kop. 70; — 11) Korrespondenci 160,141 kop. 96; 12) Zaliczenia rozmaite rs. 175,598 kop. 49½; 13) Koszta organizacji rs. 4210 kop. 45; 14) Koszta handlowe rubli 26,982, kopiejek 90; 15) Ruchomości rs. 5,139 kop. 11.—Ogółem 3,192,721 kop. 87.

Stan Bierny: 1) Kapitał zakładowy 1,300,000; 2) Wkłady na rachunek przekazowy: a) wymagalne na żądanie rs. 552,347 kop. 53; b) za 7-mio dniowem wypowiedzeniem rs. 620,151 kop. 85,—Razem rs. 1,172,499 kop. 38; 3) kapitały na lokacji: a) bezterminowe rs. 126,798; b) terminowe rubli: 335,555. — Razem 462,353; 4) Korrespondenci rs. 125,353kop. 35; 5) Rozmaici rs. 47,035 kop. 37½; 6) Procenta, prowizja i komis 85,480 kopiejek 76½. — Ogółem rubli 3,192,721 kop. 87. *Uwaga*: w powyższym bilansie nie mieszczą się wartości powierzone Bankowi do przechowywania w summie rs. 1,336,416 kop. 50. (1 1) 5629—

— W piątek znajdowało się na widowiskach osób: w teatrze Letnim 463; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 600; w ogrodzie Tivoli 475. (G. Polic).

— Aleksander Obojski, żołnierz nieograniczenie urlopowany, który w dniu 22 maja r. b., przy okopach na Pradze,

zamierzał pozbawić się życia przez powieszenie, czego jednakowoż niedopuścił strażnik policyjny, który to zauważył, będąc jako słaby odesłany do szpitala na Pradze, we czwartek zauważeno że się gdzieś podział; w piątek zaś znaleziony został powieszonym pod stryhem tegoż szpitala.

— W piątek w cyrkule Wolskim, przy oczyszczaniu kloak w domu pod Nr 4, przy ulicy Ptasiej, naleziono w takowych ciało dziecka płci męzkiej.—O czem zawiadomiono Sądy właściwe i przez Policję prowadzą się śledztwa.

— W cyrkule Powązkowskim, w domu pod Nr 37 przy ulicy Gęsiej, Juljan Pilc, wyrobnik, będąc w stanie pijanym, wlazł na dach tegoż domu a zasnąwszy tam, spadł na ziemię i nieszkodliwie stłukł sobie głowę. Odesłany został na kurację do szpitala Ś-go Ducha. (Gaz. Polic).

— Dla wygody publiczności uczęszczającej na przedstawienia w zakładzie pod firmą Tiwoli, przejazd przez ulicę Erywańską, jedynie tylko około tego zakładu, każdodziennie od godziny 8 do 11 wieczorem, wstrzymanym zostanie; komunikacja wszelako pomiędzy ulicami Marszałkowską i Mazowiecką, przez rzeczoną ulicę Erywańską niedoświadczy przeszkody, lecz z objazdem w około Zielonego placu. O czem Ober-Policmajster podaje do wiadomości. (G. Polic).

— Na ostatniej sessji wydziału sierot ochron w Warsz. Tow. Dobr. zadecydowano zmiany następujące co do dni oznaczonych na wizyty jeneralne obecnie odbywające się do ochronach, a mianowicie w ochronie XI na Tamce dnia 22 b. m.; -w ochronie VII na Pradze d. 7-go sierpnia r.b.

═ Z artystów teatrów warszawskich będących na urlopie, najwcześniej bo już w bieżącym tygodniu powraca do nas pan Rapacki. W piątek zaś ukaże się po raz pierwszy na scenie w partji pikiety.

═ Jutro po raz pierwszy opera „Fra-Diavolo.“

† Ś. p. Katarzyna z Duninów Wąsowiczów **Jankowska**, wdowa po obywatelu Gub. Radomskiej, w wieku lat 72 opatrzona ŚŚ. Sakramentami zmarła w dniu 9 b. m. Pozostały syn w raz z synową i wnukami, zapraszają Przyjaciół na eksportację zwłok, w dniu 12 b. m. o godzinie 5 po południu, z kościoła Ś-go Karola Borameusza odbyć się mającą. (1—1) —5646—

† W dniu 8 lipca r. b. Władysław **Dekuciński**, Obrońca Prokuratorji przy Najwyższych Sądach Królestwa Polskiego, nagle za przybyciem do rodzicielskiego majątku Mokrej wsi, życie zakończył w wieku lat 40. Wysoko wykształcony, nieposzlakowanej prawości, powszechnie szanowany i kochany, jedyna podpora i pociecha czcigodnego ojca, Józefa Dekucińskiego, Senatora, Rzeczywistego Radcy Stanu, który w nim utracił wszystko, co może być pociechą w starości. Pogrzeb odbędzie się w Postoliskach, od stacji kolei żelaznej Tłuszcz wiorst 3, w dniu 11 lipca, o godzinie 1 po południu, na który zaprasza się Znajomych i Przyjaciół. *M. L.* —5638—

≌ Dnia 8 Lipca r. b., ksiądz kanonik Rzewuski, proboszcz parafii Częstochowskiej, pobłogosławił w kaplicy Najświętszej Panny Maryi na Jasnej Górze, związek małżeński, Radcy Kollegialnego, Ludwika Wolskiego, b. Naczelnika Sekcyi b. Komissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych z panią Balbiną Makarewicz wdową. —5647—

≌ W kościele Przemienienia Pańskiego (przy ulicy Miodowej), o godzinie 11 rano, w czasie Wotywy odprawionej przez JX. Karpińskiego miejscowego wikarjusza, pobłogosławionym został związek małżeński, pana Wiktora Cieszkowskiego fryzjera, z panną Klementyną Rudnicką, córką obywatelki.

≌ W kościele katedralnym Ś go Jana, onegdaj o godzinie 8-ej w wieczór, JX. kanonik Parafinski, proboszcz parafji Ostrowskiej, pobłogosławił związek małżeński, zawarty między panną Jadwigą **Kłopocką**, córką ś. p. Adama i Anny z Potkańskich, — a panem Michałem **Krzyżanowskim**, dziedzicem dóbr Brzeźnica w Lubelskiem, dokąd udali się nowozamężni.

— 5636 —

═ „Nowosti“ podają, że Najjasniejszy Pan, na przedstawienie ministra spraw wewnętrznych, raczył zatwierdzić postanowienie ziemstwa (rada gubernjalna z wyborów) Niżegorodzkiego o ustanowieniu dwóch stypendyj na lekarzy, każda na rs. 300. Wybór uniwersytetu pozostawiono ziemstwu. Stypendyści po ukończeniu kursu, obowiązani będą sześć lat przesłużyć w swojej gubernji na posadach przez ziemstwo wskazanych z płacą roczną rs. 1000. Pierwszeństwo na stypendjum mają mieszkańcy gubernji Niżegorodzkiej.

— „Biż. Wied:“ piszą: że pod d. 30 kwietnia r. b. Najwyżej zatwierdzoną została ustawa „Towarzystwa Newskiego do budowy wagonów“. Założycielami tego towarzystwa są st.-petersburski kupiec 1-szej gildji Konstanty Wachter i angielski poddany Torster Nordenfeld et Comp. w Londynie. Kapitał zakładowy 500,000 rs. zebrany za pośrednictwem 100 akcji po 5,000 rs. każda.

— „Birż. Wied:“ w Nr. 151 wydrukowały zasługujący na uwagę projekt „Stowarzyszenia opieki nad podsądnemi obojga płci“. Głównemi członkami tego towarzystwa mają być adwokaci jako zblizka znający położenie osób za różne przewinienia oddawanych pod sąd. Celem tej assocjacji nie jest obrona, lecz niesienie materjalnej pomocy tym z podsądnych, którzy tego potrzebować będą. Projekt proponuje aby każdy członek składał po 5 rs. rocznie lub 50 jednorazowo.

Przegląd polityczny.

Ważna wiadomość o powstałem w łonie Zgromadzenia narodowego **francuzkiego** zamiarze ogłoszenia Thiersa prezydentem rzeczy pospolitej na dotychczasowych podstawach, wspomniana jest w korrespondencji z Paryża z dnia 5 b. m. do „Indep. Belge“ jako wieść parlamentarna. Ani ton jej, ani osnowa nie noszą na sobie charakteru niezawodności o tyle, aby sprawę tę za podjętą już w zwykłej drodze urzędowej uważać było można. Wprawdzie korrespondent dodaje, że tegoż samego dnia miano już złożyć projekt do prawa, ale na drugi dzień nic już o tem nie mówi, a ponieważ i telegraf obu agencji niemieckich milczy zupełnie: zamiar przeto, o którym mowa, uważać należy za dawną myśl, podniesioną tylko na nowo skutkiem sprzyjających okoliczności, jakie jej wytworzyły wybory d, 2go b. m.

Wiadomo, że propozycja Feray, dotycząca przedłużenia władzy Thiersowi, od trzech miesięcy już spoczywa w biurach Izby. Gwałtowne usposobienia prawicy nie pozwoliły jej dotąd wystąpić na jaw obrad. Obecnie Izba przetwarzająca się w swym składzie, ma dwie drogi: albo wznowić propozycję, albo też wnieść zupełnie nowy projekt do prawa. Jedno lub drugie będzie mogło nastąpić dopiero po ukonstytuowaniu się Izby w prawnym komplecie 743 członków. Do dnia 5go nie wszyscy jeszcze deputowani Paryża przybyli do Wersalu, brakowało jeszcze między innymi Gambetty. Dnia 7-go b. m. ogłoszono dopiero rezultat wyborów. Biorąc w rachubę czas potrzebny na zjechanie się nowych deputowanych, na narady stronnictwa zachowawczego i porozumienie się co do projektu, można wniesienia go spodziewać się nie prędzej jak za dni dziesięć.

Wybory d. 2 lipca mają tak wielkie znaczenie, że dzienniki mówią już o nowej większości w zgromadz. narod. czyli o zupełnem przewrocie dotychczasowego porządku rzeczy. Przekonanie, że dzisiejsza większość ulegnie pod liczebną przewagą stronnictwa republikańskiego popierającego Thiersa uzasadnia nadzieję, że projekt przedłużenia władzy dzisiejszemu naczelnikowi władzy wykonawczej zamnieniony zostanie w prawo i nie napotka nawet zbyt silnego oporu ze strony prawicy zgromadzenia. Gdyby inaczej być miało, nie wątpliwie p. Thiers, którego sam rezultat wyborów d. 2 lipca zbliżył do republikanów, wpłynąłby na nich, aby urzeczywistnienie swych zamiarów odroczyli do późniejszego czasu. Tak nakazywałaby polityka cierpliwości i uczciwej próby z rzeczą pospolitą.

Starcia między ludnością francuzką a wojskiem okupacyjnem i obywatelami narodowości niemieckiej zwłaszcza w Paryżu nie ustają. Z powodu groźnego stanu rzeczy w Belleville i Villette trzeba było zaostrzyć stan wojenny. W jednej z kawiarń bulwarowych przyszło do „scen opłakanych“ czyli do bijatyki, w której Niemcy musieli zostać mocno pokrzywdzonymi skoro aż telegraf uznał za stosowne donieść o tem. Sceny te wydarzyły się już po odjeździe z Wersalu Manteuffla, który przez 24 godziny bawił u Thiersa, podejmowany z taką uprzejmością, że nawet w pałacu rządowym noc z 6 na 7 b. m. przepędził. Jest nadzieja, że zbliżające się wypłacenie kontrybucji usunie stosunek przykry dla obu rządów. W tych dniach wypłacone ma być całe pierwsze półmiljarda, do końca sierpnia zaś wszystko to co dopiero na 1 stycznia 1872 r. jest wymagalnem według brzmienia traktatu, czyli razem półtora miljarda fr.

Z wypłaceniem tej summy zajęcie ograniczy się tylko do Szampanji i Lotaryngji, taką przynajmiej mają nadzieję w sferach rządowych w Wersalu. Sam traktat, o ile pomiętamy nie daje tak wielkich korzyści Francuzom. Po koniec lipca ma być uskuteczponą ewakuacja fortów i departamentów sąsiednich. Teraz już stopa wojsk okupacyjnych tak znacznie zniżoną została, że nieprzedstawia cyfry wyższej nad sto dwadzieścia tysięcy. Biorąc najkorzystniejszą cyfrę armji niemieckiej w d. 2 marca powiedzieć można że skutkiem redukcji wojsk niemieckich koszta utrzymania łożone przez Francję zmniejszyły się do $1/5$ a zmniejszą się jeszcze bardziej skutkiem nowych wypłat. Do zapłacenia 4 rat pierwszych t. j. 2 miljardów Francja będzie miała obowiązek utrzymywać tylko 50,000 wojska i płacić procent od trzech miljardów co obciąży skarb jej co miesiąc wydatkiem 17 miljonów franków.

Wygnaniec z Chislehurst zgubiony przez Olliviera, zgubiony wraz z Francją.

Drugi znowu wygnaniec z Frohsdorf: hr. Chambord odwiedziwszy zamek swych ojców pod Tours wraca na wygnanie jako król Henryk V. Przed odjazdem wydał on proklamację do Francuzów. Jestto niefortunny exhibit poprawiający pierwszą odezwę, ale w daleko gorszych od niej warunkach dokonany. Wtedy po pokoju stronnictwo monarchiczne było niesłychanie silnem a przeciwnicy jego niewiedzieli co czynić w epoce ogólnego rozbicia.

Dziś stronnictwo to poniosło klęskę na wyborach 2 b. m. a nazajutrz po tej przegranej hr. Chambord jako gracz nietracący dobrej miny występuje z odezwą zastrzegającą wszystkie pretensje już nie stronnictwa, jako osoby jednej w sobie i organicznie działającej, ale drobnej tylko frakcji monarchicznej, która nawet przy utrzymaniu się takiego porządku rzeczy, jakiego pragnęła dotychczasowa większość, nie byłaby nigdy zdolną opanować tron Francji. Polityka nie daje wielkiego wyobrażenia o Henryku V.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Wersal 7-go.— Pierwszy artykuł prawa przywracającego rady jeneralne po dertamentach uchwalony. Na jutro odłożono rozprawy w przedmiocie komissji przy prefektach.

Rzym 8-go.— „Tempo“ donosi, że kardynał Antonelli wystosował do mocarstw protestację przeciwko przeniesieniu stolicy do Rzymu. Ze swej strony także Visconti Venosta wydał okólnik do wszystkich dworów zagranicznych zawiadamiający o dokonanym fakcie i jego uroczystości.

Paryż 8-go.— Książęta Nemours i Alençon złożyli wczoraj wizytę Thiersowi.

Wiedeń 9-go.— Z koncessji żądanych przez Galicję, cesarz zatwierdził już podobno następujące: zamienienie uniwersytetu lwowskiego na najwyższą szkołę, zniesienie przywileju teatru niemieckiego we Lwowie i mianowanie namiestnika— krajowca; na urząd ten przeznaczony jest pan hr. Gołuchowski.

Bruksella 8 go.— Książęta Orleańscy oświadczyli Thiersowi, że szanować będą powagę jego władzy i wyrzekają się wszelkich knowań politycznych przeciwko niej wymierzonych. W Paryżu d. 7 b. m. wydarzyły się w Café Helder sceny opłakane, skierowane przeciwko Niemcom.

Paryż 8-go.— Jenerał Faidherbe ogłosił dzieło większych rozmiarów o działaniach armji północnej i poświęcił je Gambecie, w uznaniu „żarliwego jego patrjotyzmu.“

Paryż 7-go. — „Union“ ogłasza proklamację hr. Chamborda datowaną z Chambord 5 lipca. Brzmi ona jak następuje:

„Francuzi! staję w pośród was. Otworzyliście bramy Francji, nie potrafiłem wyrzec się szczęścia oglądania mojej ojczyzny. Lecz dłuższym moim pobytem nie chcę dawać żadnego pozoru do agitacji. Dla tego opuszczam Chambrrd, ale z wami się nierozłączam. Francja wie, że do niej należę. Niemogę zapomnieć, że prawo monarchiczne jest ojcowizną narodu, ani też uchylić się od obowiązków które ono na mnie względem Francji nakłada. Obowiązki te wypełnię; wierzcie słowu uczciwego człowieka i króla. Jeśli tylko zechcecie założemy z pomocą Boga podstawy rządu odpowiadającego istotnym potrzebom kraju na rozległym gruncie decentralizacji administracyjnej i swobód miejscowych.“

Proklamacja protestuje przeciwko idei, jakoby miały być przywrócone dziesięciny i prawa feudalne, wzywa jednak do strzeżenia białego sztandaru, pod którym powstała jedność narodowa; hrabia powierzyłby go bez obawy czujności armji francuzkiej.

Proklamacja kończy się temi słowy: „Francuzi! Henryk V nie może opuścić białego sztandaru Henryka IV.“

Paryż 8go.—„Journal officiel pisze: mając na względzie zastosowanie prawa z 19-go maja tyczącego zwrotu dóbr zbytych podczas powstania, rząd oświadcza że powstanie w Paryżu ustało 7-go czerwca, w którym to dniu sprawiedliwość rozpoczęła znów swe działanie. Według oznajmionych rezultatów wyborów paryzkich Moreau otrzymał 94, 872, a Bonvalet 94632 głosy.

Monachium 8-go.— Król rozkazał aby ks. następcy tronu niemieckiego oddawano na territorjum Bawarji honory królewskie.

Paryż 8-go.— Manifest hr. Chambord ma nie wielkie powodzenie sądzą że ogłoszenie, go zatamuje dzieło pojednania się obu linji burbońskich.

Dyrekcja Dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej,

Podaje do wiadomości, że pozostawione w ciągu kwartału IIgo r. b. w powozach i na stacjach dróg żelaznych rozmaite przedmioty, mogą być odebrane za udowodnieniem własności, od Zawiadowcy stacji głównej Warszawa.

Wykaz tych przedmiotów może być przejrzany każdodziennie w zwykłych godzinach biurowych w kancellarjach Zawiadowców stacji: Warszawa, Skierniewice, Piotrków, Częstochowa, Sosnowice, Granica, Łowicz, Kutno, Włocławek i Aleksandrów.

Przedmioty nieodebrane do dnia 19/31 grudnia r. b. stosownie do przepisów porządkowch dróg żelaznych, zostaną sprzedane przez publiczną licytację.
W Warszawie, dnia 24 czerwca (6 lipca) 1871 r.
(1—2) —5630—

— *Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury“* przypomina, że marki zwrotne z pierwszego półrocza roku bieżącego, składane być mogą w Kantorze Zarządu przy ulicy Podwal Nro 17, tylko do dnia 15go lipca r. b. Później składane, utracą prawo do dywidendy.— Dyrektor, A. *Makowiecki.*— Za Członka-Sekretarza, K. *Massalski.* (1—1) —5627—

Wody mineralne naturalne.

Do Składu wód mineralnych naturalnych przy aptece pod firmą **D. T. Heinrich** w Warszawie, nadeszły świeże transporta wprost od źródeł wód: *Emskich, Glejchenbergskich, Marjenbadzkich,* i *Setcerskioó;* oraz: *Soli Marjenbadzkiej, Karlsbadzkiej* i Pastylek *Narlsbadzkich.* —5644—

Kantor Domu Handlowego *Stanisława Lesser*, ma zaszczyt donieść iż **Obligacje premjowe** już ostemplowane za zwrotem wydanych świadectw, odebrane być mogą. (1=1) —5637—

— **Antoni Tymecki**, Komornik przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, przeniósł Kancellarję swoją pod Nr 1773 (nowy 18), na ulicę Što-Jerską, wprost Trybunału Cywilnego.

Urząd Starszych Zgromadzenia Piwowarów, zawiawiadamia pp. Majstrów swego zgromadzenia, iż dnia 22go b. m., o godzinie 4tej po południu, w lokalu Magistratu m. Warszawy, odbędzie się sessja roczna, na którą Urząd panów zaprasza.— Starszy Zgromadzenia, Herman *Jung.* (1—3) —5616—

Zarząd Instytutu Wód Mineralnych w ogrodzie Saskim,

ma honor niniejszem najuprzejmniej upraszać osoby, które picia wód już zaprzestały, aby kufelki swoje w jak najkrótszym czasie odebrać zechciały, albowiem przy wielkiej liczbie pijących obecnie, ani ich pomieszczać niema gdzie, ani też za zwrot lub całość odpowiadać nie będzie w możności (1—1) —5622—

Skład przedaży detalicznej Olejów, fabryki własnej Karola Mintera, Nowy-Świat Nr 1290 nowy 20, z dniem 8 lipca zamkniętym zostaje.

Obstalunki na znaczniejsze dostawy, przyjmuje jak dotąd kantor fabryki Karola Mintera przy ulicy Smolnej Nr 12, i sama fabryka Olejów w Rudzie fabrycznej pod Marymontem. (1—1) —5612—

— **Feliks Chruszczakowski** Adwokat, przeniósł swą Kancellarję z ulicy Tłomackie na Długą Nr 19, obok Eldorado. — 5635 —

— **Mikołaj Magnuski** Komornik, przeniósł swą Kancellarję do domu pod Nr 1778 przy ulicy Što-Jerskiej wprost bramy Ogrodu Krasińskiego. (1—3) —5634—

— Będąc amatorem kąpieli wiślanych, obiegłem całe wybrzeże w wyszukaniu takowych i tylko **łazienki** nowo pokryte noszące firmę **Kassian**, w zupełności odpowiedziały moim życzeniom, gdyż znalazłem w nich nadspodziewaną wygodę, porządek i obsługę, wskutek czego właścicielowi takowych składam publiczną podziękę. **W. K.**
(1—1) —5611—

— Kancellarja Leona *Krysińskiego*, patrona, przeniesioną została z Tłomackiego na ulicę Miodową, do domu W-go Brzezińskiego, dawniej Lipkau'a, Nr 489c nowy 15. —5547—



Sprzedaje się
POWÓZ (Kocz-Kareta),
bardzo mało używany, cztero-osobowy, z walizami. Wiadomość w domu pod Nrem 23, przy ulicy Żórawiej. Stróż wskaże. (1 — 3) —5475—



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania
Garnitur Mebli,
masiv orzechowy, zupełnie świeży, rypsem bronzowym kryty, składający się z Kanapy, 6 Krzeseł, 2 Foteli i 2 Taborety; także Stołu orzechowego masiv i szabowanego, również Lampa z prawdziwego bronzu. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 787 (nowy 25), mieszkania Nr 11, codziennie od godziny 2-ej do 5-tej po południu.
(1 — 3) —4814—

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIA.

Doszło do wiadomości Dyrekcji, że obiega litografowana porównawcza Taryfa premji dla ubezpieczeń wiejskich Towarzystw: „Imperial“ i „Warszawskiego,“ w której premje Towarzystwa Warszawskiego podane są podług dawniejszej Taryfy, od dnia 1 Maja r. b. już nieobowiązującej.

Ponieważ rozpowszechnienie mylnej Taryfy, chcących się ubezpieczyć w błąd wprowadzić może, Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń od ognia, ogłasza niniejszem obniżoną, od dnia 1 Maja r. b. obowiązującą Taryfę dla ubezpieczeń wiejskich.

TARYFA PREMJI DLA UBEZPIECZEŃ WIEJSKICH

zatwierdzona w dniu 1 Maja 1871 r., przez Ogólne Zgromadzenie Akcjonarjuszów,

	B U D Y N K I					
	Massyw murowane pod twardem pokryciem	Mieszanej konstrukcji pod twardem pokryciem	Massyw murowane pod miękkiem pokryciem	Mieszanej konstrukcji pod miękkiem pokryciem	Drewniane pod twardem pokryciem	Drewniane pod miękkiem pokryciem
	Premja od 1000 rubli summy ubezpieczenia na 12 miesięcy — R U B L I S R E B R E M					
1. Od samych nieruchomości: a) Od domów mieszkalnych i zabudowań gospodarskich	2 1/4	5 1/2	5 1/2	5 1/2	5 1/2	9
b) Od gorzelni i pomieszczanych w tychże aparatów gorzelniànych	5 1/2	10	12	13	14	16
2. Od sprzętów domowych, inwentarza martwego, oraz żywego, z wyłączeniem owiec	3	5	6	8	9	10
3. Od krescencji w ziarnie i snopach, owiec, jak również od zapasów okowity pomieszczanych nie w gorzelniach, lecz w zabudowaniach gospodarskich.	4	6	7	9	10	12
4. Od utensyljów gorzelnianych i zapasów okowity pomieszczonych w gorzelniach	7 1/2	10 1/2	12 1/2	13 1/2	14 1/2	16 1/2
5. Od zapasów zboża i paszy złożonych w stertach albo stogach pod gołem niebem, roczna premja od 1000 rubli sumy ubezpieczenia wynosi **Rs. 10.**						

Zapasy krescencji i okowity, mogą być ubezpieczane z perjodycznym **przybytkiem** lub **ubytkiem** ogólnej snmmy ubezpieczenia, stosownie do zwiększającej lub zmniejszającej się w ciągu roku ilości ubezpieczonych przedmiotów, przez co premje znacznej ulegają redukcji.

Warszawa, 8 Lipca 1871 r. Prezes, **Tomasz Zamoyski.** (1—3) — 5618 —



W Sobotę dnia 8 Lipca po południu, zginęła
Charciczka młoda
(Lewretka), koloru żółtego, z czerwoną wstążeczką na szyi, zowie się **Bulota.** Uprasza się łaskawego Znalazcy o odprowadzenie ją na ulicę Bielańską do Mennicy, do mieszkania Podpułkownika Chodorowskiego, za sowitą nagrodą. (1 — 1) —5640—

DOLINA SZWAJCARSKA.

PROGRAM KONCERTU

B. B I L S E G O,

Dyrektora Orkiestry Cesarskiej z Berlina, złożonej z 60-ciu artystów.

J u t r o:

1. Uwertura z op. „Olympia,“ Spontini. 2. „Les Gardes de Roy,“ walc Godfrey. 3. „Das Waldvöglein,“ na flet i 4 waltornie, Dopplera, wykonają pp. Tieftrunk, Petzold. Kanehl, Pilhatsch, Overbeck (1-szy raz). 4. Potpourri z op. „Faust,“ Gounoda. 5. „Alladin” Märchen-Ouverture, Hornemanna. 6. „Wino, kobieta i śpiew,“ walc Strausa. 7. Nocturno na 4 wiolonczelle, Goltermanna. 8. Kongres melodyjny, potpourri Conradiego. 9. Uwertura z op. „Niema z Portici,“ Aubera. 10. Schützen-kadryl Straussa. 11. Pieśń nad kołyską, na kwartet smyczkowy, J. Vogta. 12. Marsz perski, Hertla.

E L D O R A D O.

Ulica Długa, Nr 586b,

Towarzystwo Artystów Dramatycznych pod dyrekcją Pawła Ratajewicza, daje codziennie przedstawienia. Dziś: **Benefis Marji Micińskiej** i **Józefa Kwiecińskiego**: Komedja w 1-ym akcie: „Dwie krople wody.“ — Wodewil: „Grzeszki Babuni.“ — Operetka Aleks. Hr. Fredry: „Nocleg w Apeninach.“ — W antraktach Pani Baranowska odśpiewa: „Śmiech i Walca Vensano.“ — Jutro: „Żony Płaczące. — „Piętro Wyżej.“ — „Folwark Primerose.

A L K A Z A R.

Dziś i codziennie, przedstawienia Truppy Dramatycznej w niemieckim języku pod dyrekcją P. **Platner.** - Początek o godzinie 8-ej wieczorem. — Dziś: „Auf vieles Verlangen Graf Irun oder König,“ „Graf und Zitherschlägerin Romantisches Lustspiel mit Gesang in 5 Abtheilungen.

A L H A M B R A.

Ulica Miodowa, dom W-go Lessera.

Dziś i codziennie Przedstawienie Towarzystwa Dramatycznego pod dyrekcją **Stobińskiego.**

Dziś: **Benefis Tekli Janowskiej**: Dramat ze śpiewem, w 2-ch aktach. „Massaro Massaroni, bandyta.“ — Komedjoopera, w 1-ym akcie, z francuzkiego: „Folwark Primerose.“— Na zakończenie Panny: Lenczewska i Paszkiewicz, wykonają: „Pas des deux Krakowskie.“

Jutro: „Niemowa Stary Kapral,“ dzieło sceniczne z francuzkiego w 5-ciu aktach.

Teatr Letni w Saskim Ogrodzie. Jutro. **Fra diavolo** (pierwszy raz).

TEATR WIELKI.— Jutro: **Lektorka.** - **Pewien jegomość i pewną jejmość.**

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE:
Dnia 9 Lipca 1871 r.

	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem.
Termometr R. wskazywał st. ciepła	15.2	22.1	17 5

Dnia 9 największe ciepło st. 28.0 R. najmniejsze st. 14.4.
Barometr bardzo wolno opadał.
Wiatr najczęściej wschodni.
Niebo na w pół pogodne, wieczorem błyskawice.
Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 17.5 R.: barometr mało się zmienił, powietrze spokojne, niebo pogodne.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 6 cali 2.

Patrz dalszy ciąg „Kurjera“ stronnicę 5 i 6.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 150 Poniedziałek. Warszawa, d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1871 r.

Kroniczka zagraniczna.

— Spółka akcyjna do budowy teatru polskiego w Poznaniu, ukonstytuwała się. Prezesem rady nadzorczej obrany został Ad: hr: Bniński, M. Łyskowski Wice-Prezesem, a Fr: Dobrowolski Referentem. Mając na względzie, iż fundusze zebrać się mające z wypuszczonych 1,200 akcji, nie są dostateczne do utrwalenia bytu instytucji teatru, bo w przedsięwzięciu tem nie chodzi tylko o zbudowanie gmachu teatralnego, ale i zapewnienie odpowiednich środków, z pomocą których instytucja ta miałaby istnienie zapewnione.— Rada nadzorcza postanowiła fundusz zakładowy do 100,000 talarów, czyli ilość akcji do 2,000 podnieść. Uchwaliła zatem wypuszczenie jeszcze ośmiuset akcji po 50 talarów i rozprzedaż natychmiastową takowych. Rada nadzorcza odroczyła wybór dyrekcji, dla oszczędności, zwłaszcza, że czynności nie są jeszcze dosyć rozwinięte, powierzając tymczasowo obowiązki kassjera członkowi Wł: Jerzykiewiczowi; inne zaś czynności pomiędzy siebie rozebrała. Uchwaliła przytem, iż do czasu spłacenia wszystkich rat akcyjnych, wydawane jedynie będą tak jak dotąd to ma miejsce, kwity tymczasowe; dopiero po zupełnem spłaceniu wszystkich rat, formalne akcje wydane każdemu akcjonarjuszowi zostaną. Głównem zajęciem Rady nadzorczej jest wybór miejsca na budowę teatru. Wprawdzie p. Potocki darował swą nieruchomość wraz z obszernym ogrodem przy ulicy Królewskiej położoną. Gdy jednakże miejscowość ta, wedle ogólnej opinji, w niedogodnem, bo na końcu miasta położonem jest miejscu; gdy nadto i warunki ją otaczające są tej natury, iż tem więcej jeszcze do obrania innego stosowniejszego miejsca zniewalają, a pan Potocki do tego przychyla się, nie cofając swej darowizny, więc Rada nadzorcza poczyniła już odpowiednie kroki, celem obrania innego miejsca na rzeczoną budowę. (Gaz: Pols:)

✕ Amerykanie odznaczają się wielce oryginalnemi pomysłami, między innemi i w wystawach; są tam *nauczające* wystawy psów, ptactwa, niemowląt, tłuściochów i t. p. Do rzędu takich wystąw przybyła teraz w New-Yorku wystawa cerowanej odzieży. Do tej pory w Stanach Zjednoczonych, krainie gorączkowej działalności i dziewiczych gruntów stokrotnie opłacających pracę, czas był tak drogi, że nie podobna było poświęcać go zmudnemu cerowaniu starzyzny. Nietylko podarte suknie rzucano do nieużytków, lecz korzystniej częstokroć było kupować nową bieliznę, aniżeli przenoszoną oddawać do prania. Z magicznym jednak wzrostem wielkich miast i wielkiego w nich ubóstwa, warunki pracy zaczynają ulegać zmianie, i oto powstaje nowy przemysł zszywania i cerowania steranej odzieży. Na wystawie znajduje się płaszczyk dziecinny zlepiony z 68 kawałków, paletot zrobiony z 4ch par starych pantalonów, kaftan z podszewki 2 zimowych spódnic, z osobliwą zręcznością cerowane pończochy... No proszę! czego ci Amerykanie nie wymyślą! W Eldoradzie emancypacji kobiet, zamiast puginału jakiejś kommunalistki lub biretu doktorki, dawać na wystawę cerowane pończochy!!

✕ W tych dniach, piszą „Birż. Wied:", miała miejsce rozmowa między księciem Koburgskim a ks. Bismarck. Książe zwracał uwagę, iż krzyże żelazne zbyt hojnie są rozdawane, p. Bismarck był innego zdania i odpowiedział z uszanowaniem: krzyże udzielają się z dwóch pobudek: najprzód za zasługi i przeciwko temu nic powiedzieć nie można; a powtóre z uprzejmości, jak np. Waszej Książęcej Mości i mnie, najniższemu Jego słudze, i przeciwko temu również nie należy powstawać. Na to ostatnie motywum ks. Koburgski nic nie odrzekł, jako o rzeczy należycie usprawiedliwionej.

✕ Dnia 30 czerwca o godz. 4-ej, wybuchnął we Lwowie pożar w dworcu kolei żelaznej Karola-Ludwika. Wieczorem stały w ogniu magazyn węgli i remiz z lokomotywami. Dalsze niebezpieczeństwa nie groziły.

✕ W kopalni węgla pod Szopnicami w pow. Bytomskim na Szlązku pruskim, powstał ogień w dniu 13 z. m.; dotychczas oddzielony ścianami i groblami, przedarł się do szybów będących w ruchu, zniszczył szyby: komunikacyjny i wodociągowy, nazajutrz spalił budynek z pompami parowemi i windami. Utrzymują, że na długi czas kopalnie te są stracone, i że trzeba nowe bić szyby dla dostania się do głębi kopalni.

✕ Francją rządzoną jest obecnie przez bardzo niemłodych ludzi. I tak: p. Thiers ma lat 74; Dufare 63; Barthelemy Saint Hilaire 71; De Larcy 66; J. Favre 65; Victor Lefranc 62; jenerał Cissey 59; admirał Parieu 57; Jules Simon 56; Pouyer-Quertier 54; Lambrecht 53. W ogole 690 lat, przecięciowo 62 lata 22 dni.

— *Instytut gimnastyczny i ortopedyczny Stanisława Majewskiego* na Sewerynowie, przyjmuje chorych z cierpieniami chronicznemi i dotkniętych nieforemnością budowy, a mianowicie: skrzywieniem kolumny pacierzowej.— Lekcje gimnastyki hygienicznej udziela dzieciom, młodzieży i dorosłym osobom w dnie pogodne, w obszernym na ten cel urządzonym ogrodzie, a dodczas słoty w salach instytutu. (4—6) —5150—

Zakład Leczniczy dla kobiet D-rów: Rogowicza i Bernharda w Warszawie, Alea Ujazdowska, Nr. 1726c (14).,

Przyjmuje osoby ciężarne, położnice i dotknięte wszelkiemi chorobami kobiecemi, oprócz zaraźliwych i rakowatych nieuleczalnych. Opłata za pomieszczenie, utrzymanie, leczenie i lekarstwa, wynosi: w pokojach oddzielnych dla jednej tylko osoby, po rsr. 3 dziennie, w pokojach wspólnych dla dwóch osób po rsr. 2; dla trzech po rsr. 1 kop. 50 dziennie od osoby. Rodzące w Zakładzie, mają na żądanie zapewnioną tajemnicę pod każdym względem. W Zakładzie dopełniają się wszelkie operacje w zakres położnictwa i chorób kobiecych wchodzące. Ambulatorium od godziny 1ej do 3ej po południu. (2—10) —5,333—

— **Instytut leczniczy Doktora Kadlera**, przyjmuje na stałe pomieszczenie chorych z tak zwanemi chorobami sekretnemi (syfilitycznemi), i z wszelkiego rodzaj cierpieniami skóry. O warunkach przyjęcia, dowiedzieć się można w mieszkaniu Doktora Kadlera, przy ulicy Senatorskiej Nro 22, z rana do godz: 11tej po południu od 4tej do 6tej, gdzie w tych godzinach udzielaną bywa i pomoc lekarska chorym przychodnim z miasta. Porada bezpłatna dla biednych, od godziny 3iej do 4tej. (11—0) =4052—

Choroby dzieci,
leczy specjalnie Dr M. *Perlmutter*
Zielony plac, Nr 7.
(7—0) —5071—

— Wawrzyniec Szabłowski, patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, przeniósł zamieszkanie pod Nr 1775 (nowy 24), przy ulicy Śto-Jerskiej.
(2—3) —5594—

— Adam **Spiewak** Obrońca Sądowy, przeniósł Kancellarją swoją do domu p. Frejzyngiera przy ulicy Ś-to Jerskiej pod Nr 10 nowym, położonego.
2—3) — 5603 —

— **Aleksander Kraushaar**, Patron, przeniósł kancellarję i mieszkanie na ulicę Miodową, do domu Piotrowskiego Nro 496 (1szy nowy). (2—5) —5610—

— Kancellarja Andrzeja **Wolff** mecenassa, przeniesioną została pod Nr 471 lit. F, (nowy 6), ulica Rymarska dom hrabiego Zamoyskiego.
(2—2) —5472—

— **Ludwik Rosenberg,** Dentysta, wyrabia zęby na kauczuku po rs. 2.—Chorych przyjmuje od 10-tej do 6-tej, mieszka przy ulicy Nowy-Świat, Nr 53 nowy, dom W-go Rozmanitha.
(3—3) —5466—

— **Zakład fotograficzny Teofila Borettego** przeniesiony na ulicę Rymarską pod Nr 4ty, wprost Banku w Warszawie; ceny zniżone.
(6—20) —5263—

— **Szkoła pływania i kąpiele**, dla umiejących pływać St. *Majewskiego*, zostały urządzone przy wale pragskim w prost ogrodu Glińskich.
(7 - 15) —5125—

— **Zakład czyszczenia Pierza i Puchu**, ulica Dluga Nr 32 nowy, na Potkańskiem, zwraca uwagę Szanownej Publiczności, na porę obecną, jako najwłaściwszą i najprzyjaźniejszą do oddawania pościeli do czyszczenia. Czyszczenie odbywa się na poczekaniu po kop. 5 od funta pierza, 7½ pierza pomięszanego z puchem i 10 kop. od samego puchu. Przy pomienionym zakładzie, odbywa się również sprzedaż pierza i puchu w różnych gatunkach i na różne ceny.
(2—4) —5317—

— Przypominamy, że dla zapewnienia zdrowia i prostowania różnych niekształtności ciała, oraz leczenia wad żołądkowych, niezbędną jest systematycznie prowadzona gimnastyka, i że w *Instytucie Gimnastycznym i Ortopedycznym* w Ogrodzie Saskim, wprost ulicy Marszałkowskiej, lekcje odbywają się codzień, w godzinach rannych i wieczornych, tak dla dzieci, jakoteż młodzieży i osób dorosłych, różneg o wiek obojga płci. (2—3) —5560—

DONIESIENIA.

Nieruchomość Nr 1582K, narożnie przy ulicy Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej położona, składająca się: z obszernego Placu i Oficyny oraz innych Zabudowań, w dniu 29 czerwca (11 lipca) r. b., o godzinie 2-ej z południa, sprzedaną będzie na publicznej licytacji, w drodze działów, w Trybunale tutejszym, przed W-żnym Zawadzkim, Sędzią delegowanym. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 20,126 kop. 81, jako szacunku przez biegłych podanego. Wadjum na rs. 2,000 ustanowione. O bliższych warunkach sprzedaży dowiedzieć się można u W-go Łąckiego, Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie, oraz u podpisanego Obrońcy, w Warszawie pod Nrem 593 zamieszkałego, sprzedaż tę popierającego.

Warszawa, dnia 25 czerwca (7 lipca) 1871 roku.
Juljan Hryniewiecki, Patron.
(2—2) —5561—

K A N T O R
Kompanji Nawozów Rolniczych,
i wywózki nieczystości kloacznych,
uprzywilejowanym aparatem Bergera, z dniem 8-ym Lipca r. b. przeniesionym zostaje pod Nr 471c (nowy 24), po prawej stronie Placu Resursy Kupieckiej, w sieni na dole.—5204

Obicia Papierowe,
ROLETY DO OKIEN I CERATY
NAJTANIEJ,
W SKŁADZIE
SEWERYNA MAZUR i S-ki,
Plac Teatralny, Pałac Blanka, obok Ratusza. (35—0) —1506—

Zawiadamia się Szanowną Publiczność, że Skład wyrobów tabacznych z fabryki **Leopolda Kronenberga** jako też **Cygar hawańskich** od kilkunastu lat egzystujący pod Nr 543, przy ulicy Długiej, vis à vis Kommisji Sprawiedliwości, obok byłej Administracji Tabacznej, pozostaje nadal w tem samem miejscu i sprzedaż tak detaliczna jak i hurtowa odbywać się będzie. — 5335 —



25—0) —4226—

Musztarda Angielska Ekonomiczna,
pod nazwą:
MUSZTARDY ZDROWIA,
od niedawnego czasu pierwszy raz do Warszawy sprowadzona, uznaną została przez Szanowną Publiczność i PP. Handlujących, za najwyborniejszą i najprzyjemniejszą w smaku, takowa z powodu składowego pochodzenia jako czysto gorczycowa, której używa się w jednej 5 części mniej od innych Musztard, tem samem odznaczająca się swoją taniością niepraktykowaną, czyli ekonomicznością, znajduje się w sprzedaży we wszystkich znaczniejszych Handlach Towarów Kolonialnych; zaś dla PP. handlujących w miastach prowincjonalnych, we wszystkich hurtowych składach Towarów Kolonjalnych w Warszawie, na tuziny po cenach przystępnych.
(3—3) — 5056 —

Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe,
w ULADOWCE,
w Warszawie, na placu Bankowym, w domu JW Hr. Przezdzieckiej, sprzedaje Likiery, Wódki Alkohol, Rumy, Żytniówkę, Nalewki Octy i Herbatę wprost sprowadzaną. Handlującym odstępuje się rabat; przy składzie urządzona jest sprzedaż cząstkowa na kieliszki. (65—0)—9199—

SER Brie w małych krążkach, Ser Limburgski, Chester, Rocquefort, Szwajcarski i Holenderski, Sledzie pocztowe bardzo tłuste, Pasztety Strasburgskie, w puszkach, Kawior prasowany bardzo mało słony, Węgorze, rolowane, Minogi, Pains de Gibiers, Homary Naturel (Preserved lobster), Fruits Glaceés i owoce Kijowskie na funty i słoiki, Czekolady Ballet z St. Petersburga i Nalewki Kijowskie w różnych gatunkach, poleca się Skład Win i Delikatesów **A. Bocquet**, w gmachu Teatralnym.
(3—6) - 5559 -

GŁÓWNY SKŁAD I AGENTURA
PATENTOWANYCH WYROBÓW
NIEPRZEMAKALNYCH I NIEPLAMISTYCH.

przy ulicy Żabiej, w domu pod Nr 1 nowym,

Zawiadamia Szanowną publiczność, iż otrzymał **świeży transport wyksatyny,** w kolorach najgustowniejszych, odpowiednich na sezon letni, w gatunkach następujących: **Na okrycia damskie od deszczu, na Burki, oraz Paltoty męzkie**, dalej: Wyksatynę czarną **Moare antique na halki, fartuchy i t. d.** nadto: Wyksatynę jedwabną: na **peleryny**, **parasole, czapki** i t. d. **Ceny stałe fabryczne**. PP. handlujący i krawcy, otrzymują stosowny **rabat**. Kantor otwarty codziennie od 9 rano do 6 po południu.

(4–6) — 5173 — **SAMUEL LEWENBERG.**

Papierosy „Minerwa"

zwijane i nasypywane, upakowane po 100 i 10 sztuk, po cenie 1 rs. i 1 rs. 20 kop. – Dostać można: Krakowskie Przedmieście: Goldstein, na przeciw Resursy Obywatelskiej; Glüksohn, w pałacu hr. Stanisława Potockiego; Rosenblum, w domu Bayera róg Królewskiej. – Nowy-Swiat: Rosenblum, róg Wareckiej; Winiarski, pod Turkiem; Szczucka, przy Straży ogniowej.— Aleja-Jerozolimska: Gajewski, w domu Fryczego.— Ulica Marszałkowska: Gelblum, dom Szyffa; Rozenblum, dom Gundelacha. – Ulica Elektoralna: Baumgarten, naprzeciw ulicy Zimnej. – Ulica Senatorska: Rozenblum, naprzeciw pałacu hr. Ordynata Zamoyskiego; Szenfeld, na przeciw kościoła S go Antoniego; Neumark, naprzeciw pałacu Prymasowskiego; Zuccani, w domu Przechodnim Roeslera. — Ulica Wierzbowa: Kieczorowski, wprost filarów teatralnych.— Ulica Bielańska: Nowakowski, w Hotelu Lipskim. — Długa: Ganzwohl. — Miodowa: Frankowa, w domu Lessera. — Rymarska, Wardt. — Nalewki: Halpern, obok cukierni.

(6 – 6) —4278—

Brama szalowana,

wjazdowa duża, z okuciem i hakami, furtka do tejże bramy używana, lecz w dobrym stanie, sztaby żelazne z progu od tejże do sprzedania, z powodu przerobienia wjazdu, przy ulicy Smolnej dolnej pod Nrem 1286b (nowy 1). Wiadomość u Stróża. (1 — 1) —5633—

Kantor domu handlowego

Samuel Bergson i Spółka,

przeniesionym został na ulicę Marszałkowską, do domu JW. Hr. Kwileckiej, pod Nr 63 (1374) (1 — 3) —5619—

S K L E P Y
Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury".

kupują **PAPIER zapisany** i **zadrukowany** zdatny do obwijania towaru, po Kop. 5 za funt. (2—3) 5350—

WIELKI WYBÓR

ROLET DO OKIEN

w różnych kolorach i deseniach

W SKŁADZIE BRACI LESSER,

przy ulicy Rymarskiej, wprost Zarządu Finansów, które po cenach umiarkowanych sprzedają się.

(3–3) – 5470 —

BILE SŁONIOWE

Hamburskie,

poleca Magazyn Wyrobów Żelaznych i Stalowych

W. GEYER'A,

Nowy-Swiat, wprost Kopernika.

(2 -6) 5495 —

WODY MINERALNE

naturalne, Szlamy i Ługi do kąpieli, otrzymuje wprost ze źródeł co kilka tygodni świeże,

Skład Apteczny Leona Gradomskiego,

ulica Długa, Nr 551.

(11 –30) —4296—

SKŁAD

SUKNA I PŁÓTNA,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 477 lit. A.

Ma zaszczyt zawiadomić, iż wyszczególnione towary sprzedawane będą po cenach zniżonych:

Kamizelki pikowe białe i kolorowe, tudzież wełniane gładkie i w desenia.

Dryle białe i kolorowe angielskie na garnitury męzkie i dla dzieci.

Korty letnie krajowe i zagraniczne na garnitury męzkie, dla dam i dzieci, poczynając od 60 kopiejek za łokieć.

Madrasy zagraniczne w różnych kolorach na kostjumy i płaszczyki dla dam.

Płótna szlązkie znane z trwałości, świeżo otrzymane, czysto lniane, w przędzy bielone łokci 60 (48 arszyn) sztuka od rs. 15 do rs. 25.

Płótna webowe Irlandzkie od rs. 25 do 50.

Stołowa bielizną, **Ręczniki** zwykłe i tak zwane **chińskie**, oraz **Prześcieradła**, **Płaszczyki**, bardzo praktyczne do kąpieli, **Chustki płócienne** białe do nosa w różnych cenach.

Skarpetki niciane białe i kolorowe.

Materjały czysto-wełniane na garnitury i paletoty męzkie, oraz dla dzieci, 2 i pół łokcia szerokie (2 arszyny), po rs. 1 kop, 20.

J. Nowakowski.

(5—6) — 5267 —

Jedna minuta czasu

wygubia do zupełnego szczętu największe gniazda **PLUSKIEW** za pomocą **Tynktury** nowo-wynalezionej, a bez najmniejszego odoru, sprzedaje **Skład Zapałek R. Böhm**, wprost Hotelu Rzymskiego, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, i u **Robaczyńskiego**, w Gmachu Wielkiego Teatru, przy ulicy Wierzbowej, obok Składu Bielizny W-go Reichla, flakon po Kop. 37 1/2. (5—6) —5477—

SKŁAD

LUBECKIEGO,

Alea Jerozolimska Nr 19, pomiędzy Marszałkowską a Nowym-Światem

posiada:

Cement angielski Portland, waga beczki funtów 470 rs. 7.

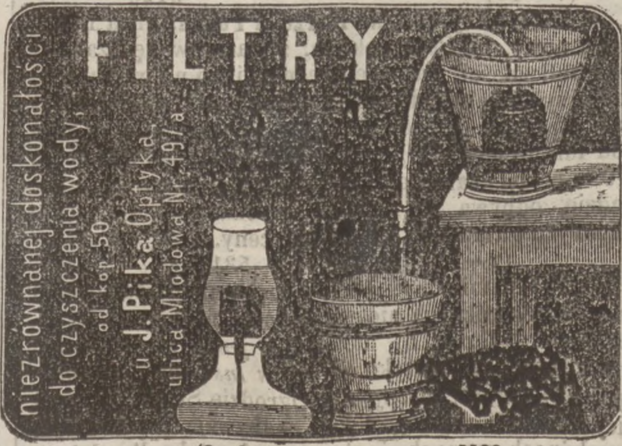
Wapno przyjmujące najwięcej piasku i z Sulejowa najbielsze.

Wapna lasowanego zapas znaczny.

Węgle kamienne tylko w najlepszym gatunku ze Szlązka.

Drzewo w szczapach i rąbane.

Zamówienia bezzwłocznie załatwia, również i ekspedycji na drogach żelaznych powyższych materjałów podejmuje się. Kwity wydaje drukowane, obecnie opatrzone pieczęcią składu, z powodu nadużyć kwitowań na adresach. (1- 6) — 5424 —



(2 · 3) — 5532 —

W dniu 6 Lipca r. b. otworzyłem w tutejszem mieście przy ulicy Miodowej, Nr 496, 1 nowy w domu W-go Piotrowskiego,

Magazyn
TOWARÓW GALANTERYJNYCH

oraz

Skład Papieru i Materjałów Piśmiennych

pod firmą:

LUDWIK WORTMAN.

Przy wieloletniej znajomości interesu i odpowiednich srodkach, byłem w możności zaopatrzyć Magazyn swój w towary najnowsze, gustu wytwornego i tuszę sobie że potrafię odpowiedzieć wszelkim wymaganiom Prześwietnej Publiczności.

Z uszanowaniem, **LUDWIK WORTMAN.**

(1—6) — 5593 —

Pod korzystnemi warunkami, jest do odstąpienia znany od 10 lat **Interes Towarów Kolonjalnych i Win** na prowincji. Właściciel tylko dla stosunków familijnych czuje się obowiązanym go odstąpić. Bliższą wiadomość udzieli Rządca Hotelu Lipskiego w Warszawie.

(2—3) — 5550 -

Obstalunki na Węgle,

w najlepszych gatunkach, przyjmowane są we wszystkich Składach Herbaty Leona Krupeckiego w Warszawie, oraz w Składzie na miejscu, przy rogatce Jerozolimskiej. (3—3) — 5375 —

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Sklep Wędlin.

Ktoby sobie życzył niech się zgłosi pod Nr 2838, ulica Tamka, w Sklepie u Rzeźnika. (3—3) — 5387—

FABRYKA RAM i LUSTER.
GŁÓWNY SKŁAD
JÓZEFA BAUMGARTEN

w domu Roeslera. Nr 451 przy ulicy Senatorskiej na 1 em piętrze od Krakowskiego-Przedmieścia od frontu,

poleca się sortymentem luster:

Lustra w złoconych ramach rzeźbionych; **Lustra** w złoconych ramach gładkich; **Lustra** w ramach mahoniowych, orzechowych, dębowych i jesionowych, **Konsole** złocone rzeźbione, pod lustra, z marmurowemi blatami; **Konsole** pod lustra mahoniowe i orzechowe z blatami marmurowemi; **Trema** stojące; **Trema** Petersburskie złocone, mahoniowe, orzechowe, z blatami marmurowemi; **Gzymsy** do firanek rozmaite od kop. 75; **Listwy** na ramy złocone, łokieć od kop. 15; **Listwy** do obić papierowych; rozmaite **Sztychy**, oprawne i chromolitografje, **Ramy** do obrazów rozmaitej wielkości.

Wszystko to po cenach jak najniższych.

(5—12) - 5270 —

Do sprzedania lub do wydzierżawienia

K O L O N J A

o dwię wiorsty za rogatkami.

DOM mieszkalny z 5-ma Pokojami i Kuchnią, na dole, z 2-ma Pokoikami i Kuchenką, na górze. **Budynki gospodarskie** dostateczne. **Ogród** z 200-ma Drzewami owocowemi, i t. d. Różne Drzewa dzikie.

Gruntu ornego przeważnie 1-szej klassy i łąk, dziesiatyn 15, czyli morgów nowopolskich przeszło 30.

Wiadomość w Redakcji „Gazety Polskiej."

25—0) —2081—

ŁAZIENKI CIEPŁE,

JEDNO-GODZINNA wanna tylko kopiejek 10 w abonamencie na raz 10 biletów, pojedynczo kupowana kop. **15**, otwarte codziennie bez wyjątku Swiąt i Niedziel.—Obok tychże wytworna tania **Łaźnia Parowa ogólna**, w abonamencie po kop. **15**, pojedyńczo po kop. **20** i **Osobowa** po kop. **50** w abonamencie, a pojedyńczo po kop. **75**, oprócz Niedziel zawsze otwarta, na Kasztelańskim Nr 2814, róg ulic: Dobrej i Bednarskiej, kilkaset kroków na dół od skweru. (3 -6) — 5404 —

TRUSKAWKI.

Przy ulicy Hożej pod Nrem 17, w Ogrodzie, można dostać każdodziennie świeżych **Truskawek** nagrodzonych w roku 1867 Medalem srebrnym. (3—3) —5446—

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebetner. **DODATEK.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).—Дозволено Цензурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 150.

Dnia 10 Lipca 1871 roku. — *Poniedziałek.* — *Dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1871 roku.*



RZECZY ZNALEZIONE,

które odebrać można, lub powziąść o nich wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego":

1. *Książka do nabożeństwa niemiecka*, na Święto-Krzyzkiej ulicy;
2. *Książka w języku hebrajskim*, na ulicy Wierzbowej;
3. *Papiery Adolfa Abrama*, na placu S-go Aleksandra.
4. *Paczka Rękawiczek*, znalezione dnia 7 Lipca r. b.

Księgarnia Gebetnera i Wolffa,
w WARSZAWIE,
otrzymała na **skład główny** dzieło:

Wstępne Akordy.

Mirosława Dobrzańskiego. Poezje. Kop. 60.
(3 3) —4167—

NUTY TANIE

w znacznych zapasach posiada i ciągle sprowadza wszelkie nowości muzyczne,
Księgarnia, Skład Nut, Ekspedycja Pism perjodycznych, krajowych i zagranicznych, Maurycego Orgelbranda, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw Posągu Kopernika. **Katologi** udziela i pocztą na żądanie wysyła **bezpłatnie,** franco. (10—26) —2324 -

---

W tych dniach wyszedł z druku nakładem **G. Hermansztada** na placu Krasińskim

BUKWAR

rossyjsko-polski układu Amszejewicza. Samo nazwisko autora znanego już z kilku wydawnictw daje pewną rękojmię dokładności dziełka, którego dotąd taki brak czuć się u nas dawał. Cena za egzemplarz 25 kop. z oprawą,— nie jest wygórowaną, gdyż o ileśmy uważali począwszy od alfabetu i **słogów** aż do końca t.j. do obszerniejszych powiastek i prozy wiązanej, każden wyraz prawie rossyjski ma pod sobą znaczenie polskie, przez co dla dzieci i uczącej się młodzieży, nieobeznanej jeszcze z językiem rossyjskim, książka niniejsza na praktyczności bardzo zyskuje, gdyż nawet bez pomocy nauczyciela, systematyczności układu i porządkiem ułożone coraz trudniejsze formy grammatyczne, pozwalają nauczyć się języka russkiego bez żadnych trudów i kosztowniejszych pomocy. — W tejże księgarni wkrótce wyjdzie **Sekretarz** po russku i po polsku, po 90 kop. (2 -2) —5315—

Nakładem Księgarni S. H. Merzbacha, wyszedł **5 zeszyt** dzieła pod tytułem:

Dziwy Swiata pierwotnego
czyli
KOLEBKA WSZECH-SWIATA,

Dra W. F. A. **Zimmermana**
przełożonego z niemieckiego 23-go oryginalnego wydania przez **T. Dziekońskiego,** b. Dyrektora gimnazjum, ozdobionego 368 drzeworytami. — Dzieło to składać się będzie z 16-tu zeszytów, co 14 dni wychodzących, po kop. 15.—Osoby na prowincji zamieszkałe, które zechcą nadesłać rs. 2 kop. 50, otrzymywać będą każdy zeszyt zaraz po wyjściu franco.
(1 — 1) —5525—

AHN'A praktyczne prawidła nauczenia się w krótkim czasie języka ruskiego przez M. Amrzejewicza, kurs pierwszy z tablicą litografowaną, **cena 20 kop.,** wyszły w 3-ciem wydaniu i są do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny w księgarni **E. WENDE i Spółki** (2- 3) — 5552 —

J. STATKOWSKIEGO
dziełko p. t.:
Przystępny wykład pierwszych zasad Ekonomji społecznej moralnej,
jest do nabycia w Księgarni Gebetnera i Wolfa.
Cena Kop. 30.
(14 - 0) — 3593—

Monografja Hemorroidów

Dziełko Dra. André Lebel, lekarza fakultetu Paryzkiego. Do nabyćia we wszystkich księgarniach.—Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa.

Taryfą celną Państwa Rossyjskiego pozycją 151, II Nr 36 i 37 upoważnione do w prowadzania.

Pigułki Dra Lebel z proszku rośliny Scordium i Pigułki Dra Lebel z ekstraktu tejże rośliny przeciw **Hemorroidom** sprzedają się we wszystkich Aptekach Cesarstwa.—Skład główny w Warszawie u **A. F. Galle.**
(49—50) —5617—

W Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydziale feryjnym, pod Nr 549, przy ulicy Długiej, odbędą się sprzedaże następujące:

W dniu 5 (17) Lipca 1871 r., o godzinie 10 rano **Nieruchomości** czyli Młyna Parowego Amerykańskiego w mieście Łowiczu pod Nr $203^1/_2$ lit. *b* położonego, składającego się z budynku czyli młyna parowego amerykańskiego masiw murowanego o trzech kominach, z trzech kondygnacji budynku parterowego murowanego, przystawki przy kosłowni murowanej i rozmaitych jeszcze realności, gruntu jest łokci kwadratowych 119,869 i dwa ogrody, oraz dziedziniec. Wadium rs. 5000. Licytacja zacznie się od summy rs. 44,419 kop. 63, jako szacunku zniżonego.

W dniu 7 (19) Lipca 1871 r. o godzinie 10 rano **Nieruchomości** Nr $230^1/_2$ lit, C, w Łowiczu położonej, obejmującej rozległości gruntu łokci kwadratowych 159,452, z których ogród warzywny w części owocowy, zajmuje przestrzeni długości łokci 400, szerokości 175; zabudowania: dom od ulicy Koński Targ, szopa odkryta i inne. Wadium rs. 1000. Licytacja zacznie się od summy rs. 8415 kop. $34^1/_2$, jako $^2/_3$ części taksy.

W dniu 14 (26) Lipca 1871 r. o godzinie 10 rano **Nieruchomości** Nr $203^1/_2$ lit. A, w mieście Łowiczu położonej, przy ulicy Koński Targ, obejmującej rozległości gruntu łokci kwadr. 158,974, wraz z ogrodem owocowym i warzywnym oraz zabudowaniami. Wadium rs. 1500. Licytacja zacznie się od summy rs. 11,386 kop, 70, jako $^2/_3$ części taksy.

Warunki przejrzane być mogą w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału I, pod Nr 549, oraz u podpisanego Obrońcy przy Senacie w Warszawie pod Nr 1775, przy ulicy S-to-Jerskiej zamieszkałego.- **Teodor Łącki.** (2 —2) —5309 –

W skutek żądania Opieki nieletniego Spadkobiercy i upoważnienia JW. Prezesa Trybunału, odbędzie się przedemną Rejentem, dnia 1 (13) lipca r. b. od godziny 6-tej z południa, pod Nrem 22 przy ulicy Senatorskiej, sprzedaż przez licytację publiczną

Ruchomości spadkowych,

po niegdy Andrzeju Kałuskim, jako to: Sprzętów różnych pokojowch, stołowych i kuchennych, kilku sztuk biżuterji, bielizny i garderoby. O czem mających chęć kupna zawiadamiam.

Warszawa, dnia 26 czerwca (8 lipca) 1871 roku.
(1 — 1) —5623— (podpisano) **Józefat Fedecki,** Rejent.



Dom murowany,

z zabudowaniami gospodarskiemi i Ogrodem, w śródmiasta położony, mogący psłużyć na urządzenie Zakładu przemysłowego, jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami w każdym czasie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość przy ulicy Nowolipki, Nr 28 nowy, pierwsze piętro, Nr mieszkania 8, rano do 11-tej, po południu do 6-tej godziny. (2 — 3) —5583—



Jest do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa osób trzecich pod bardzo przystępnemi warunkami **Dom Murowany,** mieszkalny, z innemi zabudowaniami i placem około 34,000 łokci kwadratowych mającym; mogący posłużyć na urządzenie zakładu przemysłowego. Bliższa wiadomość w domu przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 1-szy, w mieszkaniu pod Nr 9 na 1-szem piętrze. (2 -3) — 5540 —



DOM trzy-piętrowy, massiw murowany, z dwiema officynami, przy jednej z ulic w środku miasta położony, przynoszący rocznego dochodu brutto rs. 2,700, jest do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa osób trzecich. Pożyczka na ten dom przyznaną jest rs. 7,000. Bliższą wiadomość powziąść można pod Nrem 471*c* (24), obok Resursy Kupieckiej, gdzie Stróż wskaże.
(3—3) —5499—



Dom z zabudowaniami

gospodarskiemi, z Ogrodem fruktowym i warzywnym, przy drodze Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, 35 werst (6 mil) od Warszawy, z wolnem pastwiskiem dla inwentarza i prawem pobierania corocznie po 52 fur drzewa, jest zaraz do sprzedania, lub wydzierżawienia, za rsr. 45 rocznie. Wiadomość u P. Wilkęskiego, przy ulicy Elektoralnej Nr 19 nowy. (1 — 3) - 5602—



REALNOŚĆ w mieście Kielcach, pod Nrem 286 przy ulicy Staro Warszawskie Przedmieście, składająca się z Domu murowanego, 2-ch Domów drewnianych, Stodoły, 3-ma Wozowniami, tyluż Stajniami, Spichlerzem, Lamusem i Piwnicami murowanemi, z Ogrodem i 9-ma dziesiatynami pola, czyniąca dochodu rocznego około Rs. 900, jest do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość u Właścicieli tamże.
(2 -3) —5349—



Żądaną jest pożyczka

od 1000 do 1500 Rs.,

w procencie oddany będzie w zastaw mały **folwarczek** 49 wiorst od Warszawy, w blizkości kolei Petersburskiej, lub gdyby niechciano gospodarstwa prowadzić, mieszkanie z wszelkiemi wygodami, w pięknem położeniu, albo tenże folwarczek bez służebności włościańskich, 30 dzies. (60 mórg n. p.) rozległy i więcej, może być nabyty na własność. Tamże jest Letnie Mieszkanie z wygodami do wynajęcia. Wiadomość przy ulicy Siennej Nr 11 nowy, stróż Jakób wskaże. (3 - 3) — 5294 —

15,000 rubli

jest do ulokowania, na **Nieruchomościach** w Warszawie, przy główniejszych ulicach położonych. Bliższa wiadomość przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 779, na 1-szem piętrze, codziennie od godziny 11-tej rano.
(1 — 3) —5620—

Dwie Summy po rsr. 2,500

są do wypożyczenia, na pierwszy Nr hypoteki Domu murowanego w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Tłomackie Nr 9, drzwi Nr 18, między godziną 3-cią a 6-tą po południu. (1 — 3) —5625—

Potrzebna jest

PANNA

uzdatniona do damskiej krawiecczyzny i strojów, na wyjazd do Rossji do domu polskiego za **bardzo znaczne wynagrodzenie** i dobre wygody. Wiadomość przy ulicy Stare-Miasto Nr 25, stary Nr 47, dom Bentkie u Pani Hafner lub w Hotelu Paryzkim Nr 55, do 10 z rana, a wieczorem od 9 do 11 godziny. (2—3) -- 5567 —

Ktoby z Szanownych Rodziców, lub Opiekunów życzył sobie

oddać Panienkę,

dla wydoskonalenia w **robotach Damskich,** które mogą zapewnić utrzymanie, jako to: w Haftach białych i Złotem szyciu, Kroju, robotach Perełkowych i z Włosów i t. p., zechce się zgłosić na ulicę Nowy-Świat Nr 42 nowy, na dole, na lewo, pierwsza sień i drzwi mieszkania na lewo, gdzie przyjmują się wszelkie Roboty Damskie, Hafty i znaczenie, od 4-ch kop. (8 gr.) za dwie litery, do najwykwintniejszych; oraz ktoby życzył przysyłać Panienki przez czas wakacji, dla przysposobienia do Zakładów naukowych, otrzyma wiadomość tamże. (2— 3) —5592—

O S O B A

w wieku dojrzałym, obeznana teoretycznie i praktycznie z **leśnictwem, buhhalterją gospodarską** i **kupiecką** oraz znająca się na **handlu drzewem,** poszukuje miejsca, jako **leśniczy** lub **buhhalter.** Osoby interessowane zechcą złożyć swój adres w Księgarni E. Wende et Comp., Krakow.-Przedm., Nr 412*a*. (3-- 3) —5551—

Uczeń Gimnazjum pierwszego,

klassy VII-ej, życzyłby w czasie wakacji udzielać korrepetycję, Nr domu 29, ulica róg Chmielnej i Nowego-Swiatu. Stróż wskaże. (3 —3) -- 5531 —

Osoba w średnim wieku,

chce się umieścić jako Nauczycielka początków języka polskiego, ruskiego, francuzkiego i niemieckiego. Ulica Nowomiejska, Nr 4 domu, mieszkania Nr 7. Można zastać od godziny 2-ej po południu do 5-ej. (3 - 3) - 5534—

OSOBA w srednim wieku, **wdowa,** bezdzietna, z wyższem wykształceniem, znająca się kompletnie na gospodarstwie kobiecem miejskiem i wiejskiem, a szczególniej przysposabianiu wszelkich zapasów zimowych, poszukuje obowiązku do **zarządu domu** w Warszawie lub na prowincji, w razie potrzeby mogłaby także udzielać początki nauk dzieciom małym i dozorować je. Potrzebujący raczą adress swój zostawić w Redakcyi „Kurjera Warszawskiego" pod lit. **W. S.**
(12 — 0) —4873--

Potrzebny jest

Rządca Domu,

za Mieszkanie z 2-ch Pokoi składające się, od Lipca 1871 r. Wiadomość przy ulicy Kruczej, w domu Nr 13 (1694*a*).
(2 - 3) —5448 —

Potrzebni są:
SUBJEKT Fryzjerski uzdolniony w swoim fachu i **UCZEŃ** w wieku od lat 14-stu do 15-stu, do Zakładu Fryzjerskiego Teodora Noiret. Ulica Bielańska, Nr 3 nowy.
(2—2) —5533—

OSOBA

z wyższego domu, znająca się na gospodarstwie, wydoskonalona w krawiecczyznie, umiejąca szyć na maszynie, poszukuje obowiązku na wsi. Osoby interesowane zechcą się zgłosić na ulicę Bednarską pod Nr 23 nowy, mieszkania Nr 14.
(3—3) —5407—

Potrzebna jest

P A N N A

uzdolniona do szycia Bielizny na maszynie, do Sklepu E. Falęckiej, przy ulicy Bednarskiej, Nr 25. (3 –4) - 5482—

OSOBA

obeznana teorycznie i praktycznie, z gospodarstwem wiejskiem, leśnictwem, buchhalterją, życzy sobie **zarządu** Majątkiem ziemskim, lub wziąść w **dzierżawę** niewielki Folwark pod Warszawą, albo wejść w spółkę jakiego przedsiębierstwa—Administratora, lub dzierżawy domu w Warszawie, wniósłszy

kapitał rs. 3,000

na pewną lokację bez pośrednictwa osób trzecich. Adresa złożyć można u Patrona Stanisława Gepner, w domu róg Nowolipek i Dzikiej Nr 2324. (3- 3) —5444—

Żądaną jest

OSOBA,

znająca język francuzki i niemiecki, a jeżeli można początki **muzyki,** do udzielania lekcji na godziny. Wiadomość w Redakci „Kurjera Warszawskiego," pod adressem **A. B. 100.**
(1 — 1) - 5631 —

Do Pracowni **Sukień damskich,** potrzebna jest

Panna do Maszyny,

także mogą być przyjęte **Panienki** podręczne do Sukień. Ulica Długa Nr 32, drugie piętro. — A. **Gałecka.**
(1 — 1) —5617—

Wyprzedaż Luster,

HOTEL PARYZKI Nr 71.

Lustra w ramach złoconych, rzeźbionych, gładkich, mahoniowych, rozmaitej wielkości; *Konsole* pod Lustra z marmurem, *Tremo* stojące, *Gzymsy* do firanek złocone, orzechowe i mahoniowe, oraz kilka olejnych *Obrazów* i to wszystko niżej ceny kosztu.
(2 - 3) - 5598 —



Pleyela

Fortepjan

w dobrym stanie, jest do sprzedania za pomierną cenę. Wiadomość pod Nrem 726*ab*, róg Leszna i Orlej, u Rządcy. (2–3) -5537–



Fortepian palisandrowy

o 7-miu oktawach, Hoffera fabryki, ze szprejcami i błatem metalowym, zupełnie nowy, do sprzedania, w domu pod Nr 9 nowym, ulica Browarna u Właściciela domu. Tamże są **Beczki** po okowicie, do sprzedania. (2–3) - 5543 —



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, rypsem krytych, **Fortepian** i **Serwantka** mahoniowa. Wiadomość przy ulicy Aleksandrja w domu Bekera, pod Nrem 4, mieszkania Nr 8;—tamże jest do odnajęcia **Mieszkanie** wygodne, składające się z obszernego Salonu, 2-ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, od Ś-go Michała.
(2–3) –5464–





Pozostawiony jest do sprzedania w Składzie Fortepjanów i Pianin zagranicznych **L. Fränkla**, przy rogo ulic Bielańskiej i Tłomackiej Nr 599AB; Fortepjan mahoniowy, bardzo mało używany, z fabryki Antoniego Hofera, o 7-miu oktawach, z całym blatem metalowym i 4-ma szprejcami, nowego fasonu, z tonem pełnym, silnym i śpiewnym, za bardzo przystępnnp cenę, oraz Fortepian mahoniowy, używany, z fabryki Budynowicza, prawie o 7-miu oktawach, z 3-ma szprejcami i sztabą, w jak najlepszym stanie, z tonem silnym i śpiewnym, za rs. 125, Fortepiany nowe i używane, są do wynajęcia po przystępnych cenach. Pakowanie Fortepianów i Pianin na mieście uskutecznia się za bardzo przystępną cenę.
(5–3) — 5340 —



Jest do sprzed·nia: 1) **Garnitur Mebli** mahoniowych najnowszego fasonu, bardzo mało uużywany, wełnianą brokatelą kryty, s k ł a d a j ą c y s i ę: z Kanapy, dwóch Foteli, sześciu Krzeseł i jednego Stołu 2) **Garniturek** fasonu francuzkiego, kryty jak wyżej, składający się: z Kozety, czterech pół-Fotelików i Stolika. 3) Szesląg wiedeński, dwa Fotele Biurko i Komoda. — Wiadomość powziąść można pod Nr 1055 lit. B, nowy 15, ulica Grzybowska, u Tapicera Kaszyńskiego. (3—3) —5528—

Dla przedsiębierstw Gospodarczych!!!



Bufet z Blatem marmurowym. **Kredens i dwie Serwantki**, **cztery Napoleonki**, **Kozeta** dobrą skórą pokryta, różne **Utensylja** do ozdoby lokalu i t. d., znajdują się do nabycia w **Fabryce Mebli F. Angerstejna**, przy ulicy **Szpitalnej, Nr 10**, gdzie się mieści **Magazyn Mebli** zaopatrzony w wielki wybór własnego wyrobu, między któremi znajdują się **Garnitury rypsem kryte**, oraz duże **Kredensy** orzechowe i jesionowe; wszystko po **cenach zniżonych**. — Tamże są do sprzedania **Warsztaty Stolarskie**. (13 - 15) —4462—



MAGAZYN MEBLI



JANA OLSZTYŃSKIEGO,

przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej Nr 23, prawie wprost ulicy Jasnej. Po cenach znacznie zniżonych sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury wysłane i pokryte, Szeslągi kryte safjanem i skórą amerykańską najlepszą, Kozetki, Fotele, Foteliki, Tualetki, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite Szafki nocne z marmurem i bez, Stoliki pod samowar z marmurem, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Stoliki do kart, Szafy mahoniowe, jesionowe i na orzech, Szafki mniejsze, Serwantki, Kredensy, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich, Materace zwyczajne, włosiane, podróżne, Materace z morskiej trawy, sprężynowe, Sienniki, Poduszki safjanowe i t. p., z któremi się poleca.
(11 –12) — 4214—



Do Magazynu Mebli



I SKŁADU LUSTER.

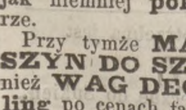
S. GOLDBERGA W PŁOCKU

przy ulicy Grodzkiej,

Nadszedł znaczny transport różnych **MEBLI** krajowych i zagranicznych, w najnowszych fasonach, oraz **LUSTER złoconych** i **innych**, rożnej wielkości, z konsolami, blatami marmurowemi, **ŁÓŻEK ŻELAZNYCH** rozmaitej wielkości, po cenie rsr. 7 do 13;–rozmaite **MATERACE**, jak niemniej **pokrycie na MEBLE** w wielkim wyborze.

Przy tymże **MAGAZYNIE** urządziłem Skład **MASZYN DO SZYCIA**, po cenie znacznie zniżonej, a również **WAG DECYMALNYCH**, z fabryki **I. Szperling** po cenach fabrycznych.

O czem donosząc Szanownej Publiczności śmiem tuszyć sobie, iż jak dotąd tak i nadal Szanowna Publiczność łaskawemi względami swemi zaszczycać mnie i szczere moje usiłowania popierać nie przestanie. — **S. GOLBERG**.
(1 — 18) —5521—



Z powodu wyjazdu za granicę, jest do sprzedania znaczna ilość **MEBLI** zagranicznych, mahoniowych i palisandrowych, pochodzących z fabryki P. Knussmana w Moguncji, oraz **FORTEPIAN** za rsr. 800, i rozmaite inne rzeczy gospodarskie, za bardzo nizką cenę. Wiadomość przy ulicy Instytutowej Nr 1726L, na 1-szem piętrze na prawo.
(1 — 3) —5626—

Z powodu wyjazdu są do sprzenania

Meble mało używane:

Szezląg i **2 Fotele** safianem okryte, **4 Krzesła** mahoniowe i takiż **Stół** do kart, **Wieszadło**, **Stolik** i **Etażerka**, a to wszystko za rs. 50, oraz zupełnie nowe: **Sofa** jesionowa safjanem ktyta rs. 30, **Szafa** rozbierana rs. 25, **Komoda** rs. 15, dwa **Łóżka** angielskie rs. 21 (razem lub pojedynczo), **Stół** dębowy do pisania i **Fotel** rs. 10, **Krzeseł** oplatanych 6 za rs. 9, **Firanki**, Angielski **Pled**, **Dywany** i **Lustra**. Wszystko to można widzieć przy ulicy Nowo-Karmelickiej, Nr 2381*a*, mieszkania Nr 6, od frontu, rano do godziny 10-ej i po południu od 3-ej. (3—3) –5489-

---



Jest do sprzedania **Garnitur Mebli mahoniowych**, używanych, pokryty aksamitem Utrechtskim, składający się: z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł i 2 Łóżeczek dziecinnych, niemniej Fortepian mahoniowy mało używany, fabryki Kralla i Seydlera, Fajans angielski, Szkło rżnięte i gospodarskie sprzęty mało używane, pod Nrem 1540 (42) przy ulicy Chmielnej, wprost pałacu Komory, 1-sze piętro, mieszkania Nr 4. (3 - 3) -5372—



Przy ulicy Leszno, Nr 84 policyjny, jest do sprzedania:

Powóz cztero-osobowy,

w bardzo dobrym stanie, i **BRYCZKA** na parę koni. Wiadomość jak wyżej, u chłopca Hipolita. (2—3) —5486—



Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania:

parę Wałachów mierzynów,

młodych, zdrowych, pod Nrem 10, przy ulicy Nowy-Swiat. Widzieć je można od godziny 1-ej do 7-ej. Franciszek stangret pokaże. (3—3) —5416 -

---



W domu Wojskowego Zarządu na Nowym-Świecie, jest do sprzedania

Gniady Koń (mierzyn)

4 lata mający, zdatny pod wierzch i do uprzęży. Wiadomość w Sztabie 2-giej Grenadierskiej dywizji w tymże domu.
(1 — 3) —5607—



Jest do sprzedania, za umiarkowaną cenę

K O Ń,

dobrze pod wierzch ujeżdżony, czystej krwi, lat 7. Wiadomość w Łazienkach, w Koszarach pułku Ułanów lejb-gwardji w 4 szwadronie u Wachmistrza. (1 — 3) —5632—

RUREK

ANTI-ASTMATYCZNYCH

Aptekarza LEVASSEUR.

Dostać można w Paryżu u wynalazcy na ulicy de la Monnaie 19; w Warszawie jedynie w Składzie Materjałów Aptecznych W-nych Gallego i Lud. Spiessa. (54—0) —867 -

---

Najpraktyczniejsze i Najtańsze!

Pługi Wrzesińskie, całe żelazne kute.
Pługi Wrzesińskie drewniane.
Odkładnice i **Lemiesze** do tychże pługów.
Wypielacze całe żelazne.
Obsypniki Amerykańskie.

Poleca Zakład Rolniczy
Hermana Goldenrynga,

przy ulicy Miodowej Nr 494 obok Kościoła Przemienienia Pańskiego. (22–32)–3716–

SPRZEDAŻ SIANA

Cztery stogi Siana, pogodnie zebranego, starego, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat, Nr 39, gdzie była Aptoka W. Koopego, pierwsze piętre na prawo.
(2 - 3) — 5585 —

Lokal kosztownie umeblowany;

10 Pokoi, Kuchnia, Izba, Spiżarnia, Stajnia i Wozownia na zimowe wynajęcie może być od Lipca, — drugi *Lokal* umeblowany na 1-szem piętrze 4 Pokoje, Przedpokój, Kuchnia, osobne wejście i schody, na żądanie może być Stajnia i Wozownia; tamże są: *Krzewy Oranżeryjne dekoracyjne* sztuk 68 do sprzedania ogółowo, pomniejsze *Krzewy* szczegółowo, oraz jest do nabycia *Krowa* pocielętna, *Powóz* poczwórny oszklony z pakunkami w dobrym stanie.—Wiadomość przy ulicy Mazowieckej Nr 1346 lit. *b* (6 nowy.) (1 — 3) —5621—

Ktoby miał z WW. Panow Właścicieli possesji, **LOKAL** do wynajęcia od 4-ch do 5-ciu Pokoi z Kuchnią, na 1-em piętrze, przy ulicach: Krakowskie-Przedmieście, Nowy-Świat do rogu S-to-Krzyzkiej, Czysta, Wierzbowa. Królewska, Miodowa, Senatorska, Nowo-Senatorska i Niecała, uprasza się o nadesłanie adresu pod Nr 642, przy ulicy Trębackiej do lokalu Nr 3; jeżeli cena lokalu będzie umiarkowaną, należność może być zaliczoną z góry za rok lub dwa.
(1—3) — 5490 —

Do wynujęcia każdego czasu na dwa lub trzy miesiące,

Mieszkanie z Meblami,

w blizkości Saskiego Ogrodu, składające się: z Salonu, dwóch Pokojów i Kuchni, na 2-giem piętrze od frontu, za cenę Rs. 20 miesięcznie. Wiadomość przy rogu ulic Grzybowskiej i Gnojnej, Nr 1 (nowy), dom W. Kozłowskiego, wejście przez bramę od Gnojnej, druga sień w podwórzu, na lewo, 2-gie piętro, mieszkania Nr 19. (3—3) - 5452

Do wynajęcia zaraz:

Jeden Salon o dwóch oknach i dwa małe pokoje każdy **o jednem oknie,** są do wynajęcia zaraz w domu Nr 6 (482) ulica Miodowa. Bliższa wiadomość w Księgarni i Litografji A. Dzwonkowskiego tamże. (1 – 1) —5628—

Mieszkanie do odnajęcia

na sześć tygodni, wprost Zielonego Placu,

przy ulicy Śto-Krzyzkiej, Nr 23, mieszkania Nr 7, do odnajęcia na sześć tygodni: od 1-go Lipca r. b., pięć **Pokoi z Kuchnią** umeblowane. (11 -0) —4783—

Letnie Mieszkanie

na Koszykach Nr 1753abc,

Z powodu pewnych okoliczności, jest zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu lub w Składzie Herbaty L. Krupeckiego, wprost statui Kopernika.
(2 –3) — 5553 —

Do wynajęcia każdego czasu

Dwa **POKOJE** lub jeden z chowankiem, porządnie umeblowane, z fortepianem, w blizkości Krasińskiego ogrodu. Wiadomość pod Nr 26 nowym, ulica Mostowa, mieszkania Nr 8. (3—3) — 5351 —

Jeden Sklep z Mieszkaniem,

i **3 małe Pokoiki,** do odstąpienia zaraz w domu Nr 3/5 nowy, ulica Bracka. Wiadomość u Właściciela tamże.
(2- 2) —5498—

Potrzebne jest w środku miasta, nie zbyt daleko od placu bankowego

Mieszkanie parterowe,

składające się z 8-miu Pokoi, Przedpokoju, Pokoju dla służących, Kuchni, Spiżarni, oraz Stajni i Wozowni. Uprasza się o udzielenie wiadomości pod Nr 5-ty nowy, w posiadłości W-go Orłowskiego, przy alei Marszałkowskiej, w pałacyku, na parterze. (5 –6) —4664—

Do wynajęcia zaraz od 8-go Lipca r. b.,

Lokal frontowy,

złożony z trzech Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, przy ulicy Niecałej Nr 8. Wiadomość u Stróża miejscowego, albo też przy ulicy Bielańskiej, Nr 6 nowy, na 2-giem piętrze, u p. Rapackiego. (5—6) —5449—

Do wynajęcia od 1go Lipca r. b.

następujące **lokale**: w domu Nr 1565d (nowy 9), przy ulicy Chmielnej, 4 pokoje, sala, przedpokój, kuchnia i spiżarnia na 1szem piętrze, oraz piwnica, komórka, stajnia i wozownia, za rs. 750.— W domu Nr 1579 (nowym 1) przy rogu ulic: Widok i Brackiej, na 2giem piętrze: 2 pokoje, 2 sale, przedpokój i kuchnia, oraz piwnica za rs. 450; pokój duży od frontu za 100 rubli; 3 pokoje, sala, przedpokój i kuchnia, oraz piwnica za rs 400; na 3ciem piętrze pokój jeden, i skład na drzewo za rs. 60. Wiadomość u właściciela domu, Nr. 1565d lub u rządcy. (10– 10) —5217—

Do wynajęcia każdego czasu w domu Bankiera

Stanisława Lesser,

przy ulicy Miodowej, pod Nr 490/1

LOKAL składający się: z 4 Pokoi, Salonu z balkonem, Przedpokoju, dwóch Stancji dla służby, Kuchni, Góry i Piwnicy. Na żądanie moża być dodana Stajnia i Wozownia. - Wiadomość u Rządcy domu lub w kantorze Właściciela domu. (3 3) — 5511 —

[Jest do sprzedania!

Sklep Wiktuałów

i przytem **Skład Chleba Bankowego.**

Ulica Wązka Freta, Nr 262. (3—5)—5474—



Cygarnicę srebrną, czarno emaljowaną, w drobne centki, z Cygarami, dnia 6go Lipca, w Ogrodzie Botanicznym lub Łazienkowskim Parku. Znalazca raczy oddać w domu pod Nr 5 nowym, przy ulicy Wiejskiej, do mieszkania Nr 5, na 2-m piętrze, Służącemu Tomaszowi, za wynagrodzeniem Rs. 3. (2 – 3) – 5555—

Dnia 25 czerwca (6 lipca) **Skradziono** w mieście Petrokowie następujące

Listy Likwidacyjne,

na summę 1,250 rsr., mianowicie: Nr 027,144 z siedmioma kuponami na rsr. 500; Nr 31,108—3,111—44,885 z ośmioma kuponami po rsr. 250 ią rkusz kuponów od Nr 020,767 na rsr. 500. Ostrzega się każdego, żeby tych papierów nie nabywał, gdyż stosowne zastrzeżenia poczynione zostały. (2 — 2) —5601—

Dnia 6-go b. m., został zgubiony **PUGILARES** w oprawie najsilrberowej, wyszywany paciorkami, ze znakami, z jednej strony wizerunek psa, z drugiej litery L. B.; w środku zaś trzydzieści kilka rubli papierkami. Łaskawy Znalazca raczy złożyć w Redakcji „Kurjera Warszawskiego," za stosowne wynagrodzenie, jeżeli takowe żądanem będzie.
(3– 3) —5530 -

Jest do sprzedania



PUDEL,

lat 2 mający, biały, bardzo ładny, za umiarkowaną cenę. Ktoby sobie życzył nabyć takowego, raczy się zgłosić na ulicę Erywańską, pod Nr 8. Bliższa wiadomość u Stróża.
(1 — 1) —5641—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Pl. Teatralny, Nr 473c, nowy 5).—Дозволено Цензурою.